

Fuks, Marian

Warszawska prasa żydowska w języku polskim

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 15/2, 205-237

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIAN FUKS

WARSZAWSKA PRASA ŻYDOWSKA W JĘZYKU POLSKIM

W dziejach prasy żydowskiej w Polsce¹ szczególne miejsce zajmowała Warszawa, główne centrum intelektualne żydostwa polskiego. Tu działało wielu wybitnych uczonych żydowskich, działaczy politycznych, społecznych i gospodarczych, pisarzy, artystów. Tu wreszcie, równoległe z rozwojem wszelkiego rodzaju form życia intelektualnego społeczności polskiej, rozwijało się życie w społeczeństwie żydowskim szukającym dróg do emancypacji i równouprawnienia.

Inicjatywa wydawnicza w dziedzinie prasy żydowskiej w Warszawie w pierwszym ćwierćwieczu XIX stulecia ustępowała analogicznym poczynaniom inspiratorów prasy polskiej, której działalność mimo zaborów, przebiegała w znacznie dogodniejszych warunkach społeczno-politycznych i wolna była od wielu trudnych czynników kulturowych, chociażby językowych. Żydowscy wydawcy prasy każdorazowo stawali przed dylematem językowym. Nie było bowiem łatwo o podjęcie decyzji, czy pismo wydawać w hebrajskim — języku intelektualnych sfer inteligencji religijnej, czy też w jidisz, pogardliwie nazywanym „żargonem” — języku mas ludowych, rzadko stosowanym w słowie drukowanym, czy też w języku kraju, w którym Żydzi żyli, w tym przypadku w języku polskim, używanym na co dzień przez zasymilowane odłamy społeczeństwa żydowskiego, mało natomiast dostępnym w początkach XIX w. szerszemu ogółowi ludu żydowskiego.

Podobnie jak historia prasy żydowskiej² w Polsce, również dzieje prasy żydowskiej w Warszawie nie doczekały się jeszcze kompleksowego opracowania. W tej dziedzinie szczególną lukę stanowi prasa warszawska.

¹ Zob. M. F u k s, *Prasa żydowska w Polsce XIX i pierwszej połowy XX wieku (do końca drugiej wojny światowej)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 12, z. 1, s. 27—55 oraz tegoż, *Z dziejów prasy żydowskiej w Polsce w latach 1918—1939*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce”, 1970, nr 3/75, s. 53—73.

² Pod tym określeniem należy rozumieć prasę codzienną i periodyczną, wydaną przez Żydów i dla Żydów w jakimkolwiek języku, w niniejszej pracy — w języku polskim, żydowskim (jidisz) i hebrajskim.

W Warszawie bowiem liczba Żydów szybko rosła (szybciej niż ludność polska), o czym świadczy np. fakt, że w 1800 r. było w Warszawie 9724 Żydów, a w r. 1805 już 11 911, tj. 17,4% całej ludności³. Według spisu 1827 r. ludność żydowska na terenie Królestwa obejmującego znaczną część Księstwa Warszawskiego wynosiła 377 754 osób, tj. 9% całej ludności, stanowiąc w miastach średnio 50% mieszkańców. Największe skupisko znajdowało się w Warszawie — 30 679 Żydów (prawie 24% ludności)⁴.

Początki i rozwój prasy żydowskiej w Warszawie uzależnione były od wielu czynników, przede wszystkim politycznych, od stosunku zaborców do Żydów i wreszcie od bazy technicznej. Ta ostatnia zaczęła powstawać stosunkowo wcześniej, ale bodźcem dla jej rozwoju była potrzeba drukowania ksiąg religijnych i modlitewników pochodzących dotąd z importu⁵. Wprawdzie w czerwcu 1794 r. rewolucyjna Najwyższa Rada Narodowa udzieliła drukarzowi Lazarowi Izakowiczowi zezwolenia na wydawanie gazety żydowskiej, ale plan ten bez pomocy finansowej władz nie mógł być zrealizowany, a tragiczny przebieg powstania kościuszkowskiego przekreślił go całkowicie⁶.

Potrzeba założenia przez Żydów i dla Żydów gazety istniała jednak stale, tym bardziej że wydarzenia polityczne i militarne w epoce napoleońskiej dotyczyły w znacznym stopniu także Żydów. Przede wszystkim rozwój ekonomicznego i społecznego życia Żydów, ich walka o równouprawnienie i emancypację, wymagały posiadania własnego organu prasowego. W całej Europie dążenia emancypacyjne i prądy asymilacyjne Żydów powodowały powstawanie prasy wydawanej nie tylko w języku hebrajskim, rzadziej w żydowskim⁷, ale także w językach „krajowych”. Takie gazety wydawano już w Niemczech (1751), w Holandii (1806), w Anglii i Ameryce (1823), a następnie w wielu innych krajach⁸.

W Polsce, a przede wszystkim w Warszawie, dążenia do powołania prasy w języku polskim powstały w zaraniu XIX w. Brak własnej gazety w języku polskim odczuwali szczególnie tzw. „maskile” (oświece-

³ J. Szacki, *Historia Żydów w Warszawie (Geschichte fun Jidn in Warsze)*, t. 1, New York 1947, s. 152—157, także: I. Schiper, *Ludność żydowska w Warszawie w ciągu XIX stulecia*, „Krajoznawstwo”, 1935, nr 2, s. 4—5.

⁴ I. Schiper, *Dzieje Żydów na ziemiach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, [w:] *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, Warszawa 1935, t. 1, s. 439.

⁵ Pierwszą drukarnię na mocy otrzymanego od Stanisława Augusta przywileju założył w 1776 r. Żyd z Krotoszyna Lazar Icchak (Izaakowicz) w Gołędzinowie pod prawobrzeżną Warszawą—Pragą; zob. J. Szacki, *op. cit.*, s. 136—137.

⁶ E. Ringelblum, *Johan Anton Krieger*, „Yivo Bleter”, t. 7, Wilno 1934, s. 93 (w jęz. żyd.), także J. Szacki, *op. cit.*, s. 138.

⁷ Jedną z pierwszych gazet w języku żydowskim, a raczej niemieckim, drukowanym hebrajskimi czcionkami, był wydawany w Brzegu na Dolnym Śląsku w 1772 r. „Dihrenfurter Priviligirter Cajtung”.

⁸ *Jüdisches Lexikon*, t. 4, cz. 1, Berlin 1930, s. 1103—1104 oraz tablice I—XIV.

niowcy) oraz inteligencja żydowska, używająca na co dzień języka polskiego. Czytywała ona ukazującą się w Warszawie prasę polską. Szacki jest zdania, że najpoczytniejszy w 1823 r. „Kurier Warszawski” osiągnął znaczny na owe czasy nakład 700 egzemplarzy właśnie dzięki czytelnikom Żydom⁹.

Trudno wyjaśnić przyczyny braku inicjatywy w tym kierunku ze strony znanego wówczas wydawcy i drukarza Natana Glücksberga, księgarza uniwersyteckiego, wydawcy szeregu czasopism polskich. Wspomnieć też należy, że już w 1818 r. w Królestwie Kongresowym czynne były 4 żydowskie drukarnie, a od 1822 r. działał także Komitet Cenzury książek „hebrajsko-rabińskich”, w którym cenzorami byli m. in. Adam Chmielowski i Jakub Tugenholt¹⁰.

Inicjatywę wydania gazety dla Żydów podjął znany na terenie Warszawy działacz oświeceniowy Antoni Eisenbaum. Urodzony w 1771 r. (zm. 1852), syn ubogich rodziców, ukończył liceum warszawskie, był wszechstronnie wykształconym erudytą, władał również językiem niemieckim, francuskim, angielskim, rosyjskim i włoskim, przez szereg lat był dyrektorem Szkoły Rabinów, wywołując w sferach zachowawczych duże niezadowolenie swoimi postępowymi poczynaniami. W obronie Żydów zamieszczał artykuły w czasopismach polskich¹¹. Cieszył się poparciem sfer rządowych i na nie właśnie liczył planując założenie gazety żydowsko-polskiej.

Czasopismo Eisenbauma było prawdopodobnie przeznaczone dla Żydów „oświeconych”, których przecież na początku stulecia nie było tak wielu. Sporządzona przez Natana Glücksberga i doktora medycyny Józefa Wolffa (dziadka kompozytora Henryka Wieniawskiego) w języku francuskim „Lista imienna oświeconych rodzin izraelickich miasta Warszawy” zawiera 26 nazwisk osób „dystygowanych”, wśród której zresztą brak jest młodego jeszcze wówczas Eisenbauma i jego rówieśników, m. in. Henryka Samuelsona, syna nadwornego lekarza Stanisława Augusta, Jana Epsteina, Jana Glücksberga, Jakuba Tugenholda, Teodora Toeplitza, którzy podobnie jak „ojcowie oświeconych familii” wyrażali gotowość asymilacji z „narodem, wśród którego żyją”¹². Jednakże fakt zamiaru drukowania planowanego pisma także w języku żydowskim świadczy o tym, że Eisenbaum liczył także na czytelników z „pospólstwa”.

Wreszcie, po dość długich staraniach, po otrzymaniu wniosku Komisji

⁹ J. Szacki, *op. cit.*, s. 290.

¹⁰ N. Gąsiorowska, *Cenzura żydowska w Królestwie Kongresowym*, „Kwartalnik Poświęcony Badaniom Przeszłości Żydów w Polsce”, 1912, s. 55—57.

¹¹ I. Schiper, *Początki haskali na ziemiach centralnej Polski*, „Miesięcznik Żydowski”, 1932, z. 4, s. 319—324.

¹² *Op. cit.*, s. 313 oraz S. Askenazy, *Z dziejów Żydów polskich w dobie Księstwa Warszawskiego*, „Kwartalnik Poświęcony Badaniu Przeszłości Żydów w Polsce”, 1912, z. 1, s. 9; por. także tegoż, *Ze spraw żydowskich w dobie kongresowej*, tamże, 1913, z. 1, s. 28.

Wyznań i Oświecenia, namiestnik wyraził zgodę na wydawanie pisma „ku szerzeniu oświaty pomiędzy ludem wyznania starozakonnego” i dał zaliczkę na koszty wydawnicze w wysokości 2000 zł, stawiając warunek, aby pismo było wydawane z tekstem polskim *fracta pagina* umieszczonym¹³. Pismo otrzymało dwujęzyczną nazwę „Dostrzegacz Nadwiślański — Der Beobachter and der Weichsel”.

„Dostrzegacz” wychodził raz w tygodniu. Jego jednorazowy nakład wynosił 150 egzemplarzy¹⁴. Drukowany był w formacie 18 × 23 cm w objętości 8 stron. Pierwszy numer ukazał się 3 XII 1823 r., ostatni 29 IX 1824 r. Ogółem ukazało się 5 numerów w 1823 oraz 39 w 1824 r. — razem 44 numery o kolejno ponumerowanych stronach, łącznie 40 + 312 stronice druku. Układ tekstu *fracta pagina* był w obu językach jednakowy i treść z bardzo małymi wyjątkami była identyczna.

„Dostrzegacz Nadwiślański” wszedł do historii jako pierwsze na terenie Królestwa polsko-żydowskie czasopismo. Na jego łamach ukazało się wiele interesujących przyczynków do obrazu epoki. Wprawdzie lojalizm Eisenbauma, korzystającego z subsydiów rządowych, zaciera wizerunek żydostwa polskiego i warszawskiego, ale za to publikuje on liczne materiały o Żydach na świecie, dając interesujące, mało znane z innych źródeł informacje. Uważna lektura „Dostrzegacza” dostarcza jednak również pewnych wiadomości o sytuacji i życiu Żydów w kraju. Nawet publikowane bez komentarzy, często upokarzające Żydów rozporządzenia rządowe, oficjalne informacje, wiadomości handlowe i ogłoszenia — mogą stanowić interesujący przyczynek do wielu dziedzin życia Żydów.

Materiały drukowane w „Dostrzegaczu” można podzielić na: „Wiadomości krajowe”, „Wiadomości zagraniczne”, „Wiadomości handlowe”, „Rozmaitości”, „Artykuły nadesłane” i „Doniesienia” (ogłoszenia, „uwiadomienia” itp.).

Z działu krajowego wyłania się obraz „uprawnień” i dyskryminacji „ludu żydowskiego”, ale można tu także znaleźć informacje o przyznanych Żydom medalach i listach pochwalnych za „płody przemysłu krajowego”, o wyróżnieniach młodzieży żydowskiej kształcącej się w szkołach rządowych, informacje o działalności filantropijnej, ze szczególnym eksponowaniem wzajemnej pomocy obywateli różnych wyznań.

Do najlepiej i najżywiej redagowanych należały „Wiadomości zagraniczne”. Do źródeł, z jakich redaktor korzystał najczęściej, należała prasa zagraniczna, o czym świadczy częste powoływanie się m. in. na „Gazetę Dworską Angielską”¹⁵, na wydawanego w Smyrnie „Dostrzegacza

¹³ N. Gąsiorowska, *Wolność druku w Królestwie Kongresowym 1815—1830*, [w:] *Monografie w zakresie dziejów nowożytnych*, wyd. S. Askenazy, t. 23, Warszawa 1916, s. 258—259.

¹⁴ J. Szacki, *op. cit.*, s. 291.

¹⁵ Tytuły gazet podawane są na łamach „Dostrzegacza” w tłumaczeniu na język polski i żydowski.

Wschodniego”, „Dostrzegacza Austriackiego”, „Powszechną Gazetę Niemiecką” itp. Niektóre wiadomości zaczynają się od formuły: „Listy prywatne [...] z Londynu, Malty, Smyrny, Korfu, Stambułu itp. [...] donoszą”. Były one swego rodzaju prototypem klasycznej korespondencji prasowej. Cechą charakterystyczną wiadomości zagranicznych była zwięzłość formy i systematyczność informacji o rozwoju wydarzeń, polityce i przebiegu wojen. Nie należały do rzadkości opisy okrucieństw wojny, jak na przykład wysadzenie przez zwycięzców twierdzy w Ipsarze wraz z 4000 Turków, którzy ponieśli śmierć¹⁶. Sensacyjne wiadomości dotyczyły także odkryć nowych lądów, pisano o życiu egzotycznych ludów, o panoszeniu się rozbójnictwa i korsarstwa, o międzynarodowych jarmarkach, o klęskach żywiołowych i zarazach, o suszy i powodzi, o wypadkach i pożarach, o wynalazkach, jak na przykład „prasy powietrznej”, która „czyni ni maszyny parowe mniej potrzebnymi”¹⁷ lub o wynalazku pana Huttona z Szkocji, który od roku używa myszy do przedzenia bawełny¹⁸.

Żydom na świecie poświęcony był w całości dział „Rozmaitości”, niewątpliwie najciekawszy i najbardziej wartościowy, przynoszący interesujące korespondencje, relacje i opisy życia Żydów w różnych krajach. W dziale tym drukowano biografie wybitnych osobistości żydowskich, jak uczonego Mojżesza Majmonidesa¹⁹, filozofa Mojżesza Mendelssohna²⁰, historyka Józefa Flawiusza²¹, bankiera Meiera Amschela Rothschilda²² i wielu innych. Znaleźć tu także można liczne korespondencje o życiu Żydów w Indiach²³, we Francji z ciekawym spisem wybitnych przedstawicieli żydostwa francuskiego²⁴, a ponadto w Chinach, w Anglii, w krajach Bliskiego Wschodu, u „narodu Afganów”, a nawet obszerny artykuł o zaskakujących zbieżnościach obyczajów, religii i mowy Indian Ameryki Północnej...²⁵ z analogicznymi u Żydów! Bardzo ciekawa jest korespondencja dwóch światłych izraelitek z Brodów z ich podróży do guberni chersońskiej, gdzie widziały i opisały „piękną wieś z obfitymi polami i łąkami, jedynie przez Żydów zamieszkałą”²⁶.

Poza tymi wyrywkowo zresztą wymienionymi publikacjami można w „Dostrzegaczu” znaleźć liczne artykuły historyczne, obyczajowe, moralizatorsko-literackie i religijne.

¹⁶ „Dostrzegacz Nadwiślański”, nr 36 z 8 IX 1824, s. 286.

¹⁷ Tamże, nr 12 z 26 III 1824, s. 92.

¹⁸ Tamże, nr 1 z 7 I 1824, s. 5.

¹⁹ Drukowany w numerach 2—5 z 10—31 XII 1823.

²⁰ „Dostrzegacz Nadwiślański”, nr 19 z 12 V 1824, s. 149—152; nr 20 z 19 V 1824, s. 158—159.

²¹ Tamże, nr 14—17 z 7—28 IV 1824.

²² Tamże, nr 33 z 18 VIII 1824, s. 262—264.

²³ Tamże, nr 1 z 7 I 1824, s. 6—7 oraz nr 2 z 14 I 1824, s. 15—18.

²⁴ Tamże, nr 5 z 4 II 1824, s. 36—40 oraz nr 6 z 11 II 1824, s. 45—47.

²⁵ Tamże, nr 23 z 9 VI 1824, s. 182—184 oraz 1824, nr 24 s. 190—192.

²⁶ Tamże, nr 31 z 4 VIII 1824, s. 245—248 oraz nr 32 z 11 VIII 1824, s. 254—

Charakterystyczny jest dział „Wiadomości handlowe”, zawierający bogaty serwis informacji z całego niemal świata, a przede wszystkim z państw europejskich, z którymi kupcy z Polski, w tym także Żydzi, prowadzili handel.

Dział „Doniesienia” dotyczy ogłoszeń i stanowi oryginalną, chociaż fragmentaryczną ilustrację do stosunków i obyczajów handlowych.

Ostatni numer „Dostrzegacza Nadwiślańskiego” ukazał się 29 IX 1824 r., wychodził więc 10 miesięcy. Trudno ustalić przyczyny nagłego zaprzestania jego druku. Mogły to być po prostu przyczyny natury materialnej, mogły ustać dotacje, a plutokracja, której Eisenbaum niejednokrotnie się naraził gorzkimi aluzjami, nie kwapiła się z podtrzymaniem pisma, które ponadto nie trafiło do „prostego ludu”.

„Dostrzegacz Nadwiślański”²⁷, mimo braków, jakie wytykają mu liczni historycy żydowscy, odegrał pionierską i bardzo ważną rolę jako periodyk wydawany na ziemiach polskich dla Żydów i przez Żydów, jako pierwsze czasopismo drukowane obok języka żydowskiego, także w języku polskim, które docierało także do pewnego kręgu czytelników polskich. Poza tym „Dostrzegacz” właśnie uitorował drogę późniejszym czasopismom żydowskim wydawanym w języku polskim, czasopismom, które wyraźnie nawiązywały do nurtu ideowo-społecznego, jaki reprezentował jego wydawca i redaktor Antoni Eisenbaum.

*

Po zaprzestaniu druku „Dostrzegacza Nadwiślańskiego” przerwa w wydawaniu jakiegokolwiek periodyku dla Żydów w Warszawie trwała 37 lat. W tym okresie, jedynie na przełomie 1830/1831 r. w czasie powstania listopadowego, zaczął ukazywać się tygodnik „Izraelita Polski”. Pierwszy jego numer wyszedł w grudniu 1830 r. z inicjatywy zasymilowanych Żydów warszawskich, których patriotyczny udział w powstaniu poparła gmina żydowska, między innymi wpłacając poważną sumę nie tylko na umundurowanie żydowskich żołnierzy, ale także na sfinansowanie nakładu „Izraelity Polskiego”. Pismo to jednak ukazywało się krótko, wydano tylko 16 numerów, wydrukowanych w Drukarni Państwowej w Warszawie przy ul. Foksal. Redaktor nie był wymieniony²⁸. W okresie międzywojennym jedyny komplet „Izraelity Polskiego” znajdował się w Bibliotece hr. Przeździeckiego w Warszawie przy ulicy Foksal. Podczas okupacji hitlerowskiej Biblioteka Ordynacji Przeździeckich została niemal całkowicie zniszczona, jej resztki znajdują się w Biblio-

²⁷ Szczegółową analizę historyczno-prasoznawczą podaje autor niniejszej pracy w artykule *Prasa żydowska w Warszawie XIX w.*, „Dostrzegacz Nadwiślański”, „Biuletyn ŻIH”, 1974, nr 1 (89) s. 19–45.

²⁸ A. Haffka, *Prasa żydowska w Polsce (od 1918 r.)*, [w:] *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, t. 2, Warszawa 1935, s. 151 oraz J. Szacki, *op. cit.*, s. 320–321.

tece Narodowej w Warszawie, ale nie ma wśród nich „Izraelity Polskiego”²⁹.

Jest sprawą zastanawiającą, że w ciągu 37 lat liczni bogaci i wpływowi żydowscy wydawcy i drukarze, jak Glücksbergowie, Orgelbrandowie, H. Natansohn, S. Lewenthal — wydawcy licznych polskich gazet i periodyków tego okresu, nie podjęli inicjatywy wydawania czasopisma dla Żydów. Potrzeba takiego pisma była niewątpliwa, ponieważ były to czasy reżimu mikołajewskiego, nie skrępowanych, oszczerczych wystąpień reakcji, prowokacyjnych kłamstw, na przykład o mordach rytualnych, oraz kolportowania wrogich Żydom druków. Najbardziej aktywne elementy społeczeństwa żydowskiego, wybitni erudyci i intelektualiści, jak Abraham Stern, Jakub Tugenhold³⁰, Chaim Dawidson, Michał Ettlinger i inni prowadzili walkę z tymi oszczerstwami. Ale ograniczała się ona do dysput w wąskim gronie, do napisania od czasu do czasu jakiejś petycji itp. Brak było organu, na łamach którego można byłoby polemizować i walczyć o poprawę sytuacji. Warto wspomnieć, że w tym czasie powstała warstwa bogatych rodów żydowskich, właściciele banków, dzierżaw, przedsiębiorstw, różnego rodzaju „entrepreneurów”. Należeli tu Bergsohnowie, Epsteinowie, Kronenbergowie, Natansohnowie, Rosenowie, Toepplitzowie, Wawelbergowie, wspomniani już wyżej wydawcy, wychowankowie Szkoły Rabinów, kierowanej przez wiele lat przez Antoniego Eisenbauma, późniejsi uczeni, lekarze, prawnicy, literaci i dziennikarze, jak Hilary Nussbaum, Rudolf Okręt — założyciel „Gazety Handlowej” (1864—1905), Maksymilian Rubinstein i inni zapaleni rzecznicy asymilacji. Konserwatyści rozpoczęli alarm o „zalewie żydowskim”, rozpoczęła się seria gwałtownych polemik, których punktem kulminacyjnym była słynna „wojna żydowska” w 1859 r., która dobitnie wykazała, jak wielkim niedostatkiem jest brak żydowskiego organu prasowego i to właśnie takiego, który trafiłby do rąk nie tylko Żydów.

„Wojna żydowska” zaczęła się od występu w Warszawie skrzypka żydowskiego Reicherta. Na występ jego przybyli liczni melomani żydowscy, mało natomiast było Polaków. Wkrótce po tym wystąpiły dwie siostry Neruda z Czech i sala świeciła tym razem pustkami. Konserwatywne elementy inteligencji polskiej poczuły się mocno dotknięte tym faktem. Sprawozdawca wydawanej przez Antoniego Lesznowskiego „Gazety

²⁹ *Encyklopedia Wiedzy o Książce*, Wrocław, 1971, s. 219. Według danych *Informatorium i Katalogu Centralnego Biblioteki Narodowej* — „Izraelita Polski” nie figuruje w katalogach żadnej biblioteki ani archiwum w kraju. Są czynione poszukiwania.

³⁰ Tugenhold przez wiele lat wchodził jako „młodszy cenzor” w skład Warszawskiego Komitetu Cenzury, ale jego działalność ograniczała się niemal wyłącznie do opiniowania herbajskich wydawnictw religijnych, Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD), Protokoły Warszawskiego Komitetu Cenzury, 1859, t. 32; F. Ramotowska, *Warszawski Komitet Cenzury w latach 1832—1915*, [w:] *Warszawa XIX w.*, z. 2, Warszawa 1971, s. 265 i n. *Studia warszawskie*, t. 9.

Warszawskiej” Józef Kenig wykorzystał ten incydent do wydrukowania niesmacznej notatki, pisząc, jakoby niepowodzenie panien Neruda spowodowane było tym, że brak im „orlego nosa, cery śniadej, czarnych włosów [...] że nazwisko nie kończy się na -berg, -blat, -kranc, -stern...”³¹. Inteligencja żydowska poczuła się dotknięta tym atakiem. Wysyłano protesty do redakcji „Gazety Warszawskiej” i wreszcie wystosowano zbiorowy list do Lesznowskiego podpisany przez 23 osoby z żądaniem wydrukowania go w „Gazecie Warszawskiej”³². Listu nie wydrukowano, sprawa się zaogniła, a jeden z grona autorów listu, Mikołaj Epstein, obiecał publicznie „wybić po pysku” Lesznowskiego, a „kijem wyłoić” Keninga. Sprawa stała się głośna, oparła się o sąd i mimo nakazu milczenia w tej sprawie ze strony cenzury pisano o niej na łamach krakowskiego „Czasu”, „Dziennika Poznańskiego”, w „Wiadomościach Polskich”, w prasie belgijskiej, niemieckiej, rosyjskiej, m. in. na łamach „Kołokoła” Hercena. Wrzawę rozpętaną przez Lesznowskiego i Keniga potępił w specjalnej broszurze sędziwy Lelewel³³. Burzę uciszył Leopold Kronenberg, odkupiwszy od Niewiarowskiego wegetującą „Gazetę Codzienną” oraz pozyskawszy na jej redaktora, do niedawna sympatyzującego z „obozem” Lesznowskiego, Kraszewskiego i — jak pisze Schiper — „powoli wojna żydowska [...] przemieniła się w sielankę polsko-żydowskiego zbratania”. „Gazeta”, zmieniwszy wkrótce tytuł na „Gazeta Polska”, stała się wpływowym organem, który wzmocnił pozycję asymilatorów, lansując hasła pojednania i łączności Polaków z Żydami³⁴.

Jednakże ta „wojna żydowska” wykazała, jak wielkim niedostatkiem jest brak czasopisma żydowskiego, i to właśnie wydawanego w języku polskim. Podejmowane raz po raz próby w tym kierunku (między innymi przez Tugenholda w 1841 r.) nie udawały się z powodu permanentnej odmowy władz. W grudniu 1857 r. Hilary Nussbaum, Chaim Zelig Słonimski, Jakub Rotwand i Jakub Elsenberg wystąpili do kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego Muchanowa z prośbą o zezwolenie na wydawanie tygodnika „Izraelita”, który miał być redagowany „w duchu religii i moralności, dostosowany do pojęć czasu i miejscowości”. Argumentacja o potrzebie takiego czasopisma i załączony prospekt nie przekonały rzeczoznawcy od spraw oświaty Żydów Leopolda Sumińskiego i cenzo-

³¹ „Gazeta Warszawska”, 1859, nr 4; K. Bartoszewicz, *Wojna Żydowska w r. 1859. Początki asymilacji i antysemityzmu*, Warszawa 1913, s. 19; także J. Szacki, *op. cit.*, s. 200.

³² List ten podpisali: właściciel majątku ziemskiego i cukrowni J. Natanson, bankier St. Kronenberg, kupiec H. Toeplitz, artysta malarz M. Lesser, profesor Szkoły Głównej Jakub Natanson, sześciu braci Natanson, przemysłowiec M. Fajans, obywatel ziemski J. Berson, aktor B. Dawidson, H. Lange, M. Epstein i inni.

³³ K. Bartoszewicz, *op. cit.*; J. Szacki, *op. cit.*, t. 2, New York 1948, s. 9—65; W. Giełżyński, *Prasa warszawska 1661—1924*, Warszawa 1962, s. 297—305.

³⁴ I. Schiper, *op. cit.*, s. 456—458.

ra Krystiana Czerskiera, którzy spowodowali odmowę motywując ją tym, że takie czasopismo byłoby szkodliwe, bo sprzyjałoby separacji Żydów od innych mieszkańców. Sprawę wydania „Izraelity” poparł wprawdzie drugi cenzor Jakub Tugenhold, ale jego głos nie został wzięty pod uwagę. Muchanow zaś wyraził zdanie, że „jeżeli niektórzy tutejsi Żydzi chcą wpłynąć na swych współwyznawców w kierunku zbliżenia ich do innych mieszkańców mogą przecież ogłosić artykuły w tym duchu w prasie polskiej”³⁵.

W protokołach Warszawskiej Komisji Cenzury, w okresie poprzedzającym założenie „Jutrzenki”, wyczuwa się wprawdzie lojalne i raczej życzliwe podejście do spraw „ksiąg hebrajskich”, ale dotyczy do wyłącznie wydawnictw religijnych³⁶. Ponieważ inicjatywy wydawnicze dotyczące czasopism żydowskich w języku polskim wychodziły ze środowisk postępowych i asymilatorskich — przeszkody w tej dziedzinie musiały być pośrednio związane z ogólną tendencją władz nie dopuszczania do publikacji patriotycznych, polonizacyjnych, a nawet historycznych³⁷.

Na jednym z zebrań samokształceniowych w mieszkaniu Henryka Toeplitza w 1860 r. mówiono o braku własnej trybuny, z której można by było zarówno oddziaływać na Żydów, jak i wpływać na zmniejszenie uprzedzeń przeciwko nim³⁸. Wreszcie sytuacja polityczna w kraju na początku 1861 r. i zachodzące w stosunku do Żydów przemiany zmierzające w kierunku równouprawnienia umożliwiły założenie czasopisma w języku polskim pod nazwą „Jutrzenka—Tygodnik dla Izraelitów Polskich”, którego pierwszy numer ukazał się 5 VII 1861 r. Redaktorem „Jutrzenki” został Daniel Neufeld, nauczyciel z zawodu, przybyły w połowie 1860 r. do Warszawy, gdzie pracował jako redaktor haseł judaistycznych w Wielkiej Encyklopedii Orgelbranda³⁹.

Tygodnik drukowano w drukarni „Gazety Polskiej” z wyjątkiem numerów 1—13 z 1862 r., które odbito w drukarni A. Gansa. Objętość wychodzącego co piątek numeru w formacie 27×20 cm wynosiła 8 stron. Od stycznia 1863 r. z powodu nawału materiałów co drugi tydzień objętość zwiększano o „pół arkusza”, czyli o 4 strony.

„Jutrzenka” ukazywała się do 23 X 1863 r. Ogółem ukazało się w 1861 r. — 26 numerów (s. 1—212), w 1862 r. — 52 numery (s. 1—444) oraz w 1863 r. — 43 numery (s. 1—436).

³⁵ J. Szacki, *Walka wokół projektowanych czasopism dla Żydów w Polsce*, „Yivo Bleter”, 1934, t. 6, nr 1, s. 61—83; B. Weinryb, *Z dziejów prasy polsko-żydowskiej*, tamże, t. 2, Wilno 1931 (oba w jęz. żyd.), a także A. Eisenbach, *Kwestia równouprawnienia Żydów w Królestwie Polskim*, Warszawa 1972, s. 284—286.

³⁶ AGAD, *Protokoły Warszawskiego Komitetu Cenzury 1859*, t. 32.

³⁷ S. Gorski, *Z dziejów cenzury w Polsce. Szkice historyczne*, Warszawa 1906, s. 19.

³⁸ J. Szacki, *op. cit.*, s. 79; A. Eisenbach, *op. cit.*, s. 286.

³⁹ J. Szacki, *Przyczynek do biografii Daniela Neufelda*, „Yivo Bleter”, 1934, t. 7, s. 110—116 (w jęz. żyd.).

Publikacje „Jutrzenki” można podzielić według kryteriów przyjętych przez redakcję w rocznych spisach treści na następujące działy: „Wiadomości urzędowe”, „Artykuły wstępne”, „Rozprawy” (naukowe, ogólnospołeczne, teologiczne), „Wyjątki z dzieł rabinicznych”, „Instytucje” (naukowe, religijne, dobroczynne), „Prawoznawstwo i prawodawstwo”, „Historia”, „Rzemiosło, rolnictwo, przemysł i handel”, „Bibliografia”, „Życiorysy”, „Korespondencje”, „Nekrologia”, „Poezje i powieści”, „Polemiki”, „Przeglądy pism krajowych”, „Myśli oderwane”, „Rozmaitości”, „Ofiary i składki”, „Doniesienia” (ogłoszenia).

Chociaż „Jutrzenka” była następnym po „Dostrzegaczu” czasopismem żydowskim, reprezentującym w odmiennych do pewnego stopnia warunkach te same idee i cele, różniła się ona zasadniczo od tygodnika Eisenbauma. O ile bowiem „Dostrzegacz” nie odzwierciedlał prawie życia Żydostwa warszawskiego i zajmował przesadnie konformistyczne stanowisko, o tyle „Jutrzenka” daje wyraźny obraz tego życia, jest nie tylko źródłem informacji o przemianach zachodzących w różnych dziedzinach życia społecznego, kulturalnego i materialnego Żydów, ale także ambitną trybuną publicystyczną, reprezentującą określone idee i dążenia, udostępniającą łamy dla odważnych na owe czasy wypowiedzi polemicznych. Celem założycieli „Jutrzenki” było także kształtowanie opinii publicznej, nie tylko wśród Żydów, ale i wśród Polaków, a także odpiernie ataków nieprzyjaznej Żydom publicystyki i prasy. Nad całą utrzymaną na wysokim poziomie publicystyką „Jutrzenki” dominuje walka o równe prawa dla Żydów, o ich całkowitą emancypację w narodzie, wśród którego żyją. Daje się to szczególnie zauważyć w artykułach wstępnych, których autorem (nie podpisanym) był zawsze Daniel Neufeld⁴⁰. Liczne publikacje miały na celu oddziaływanie na współobywateli Polaków. Cel ten był osiąganym, czego dowodem jest pojawiający się raz po raz na łamach „Jutrzenki” odzew, najczęściej w formie listu. Oto dla przykładu list księdza F. Mikulskiego z Mokotowa: „Szanowny Redaktorze Jutrzenki! Na horyzoncie polskim zabłysła dla plemienia Izraela Jutrzenka! Cieszę się potęgą serca z tego i pragnę, by tak, jak nas wszystkich, tak i to plemię, pełne Bożej łaski ogarnęło słońce! [...] Pragnę, by różnica wiary nie rozdzielała już więcej synów jednej ziemi [...] Miłość, braterstwo — to tylko zbliżyć może synów jednego Boga do siebie, a więc serce do serca [...]”⁴¹.

Redaktor „Jutrzenki” żywo reagował na wszystkie przejawy przychylności dla Żydów. Na przykład omawiając artykuł „Gazety Polskiej” (nr 227) pisze m. in. „Tak jest, kraj ma prawo wymagania po nas, abyśmy rzeczą, duchem, mową, obyczajem, życiem stali się dziećmi tej ziemi [...]”⁴². Reprezentując nurt religijny żydostwa tygodnik nie pomijał

⁴⁰ Zob. np. nr 3 z 19 VII 1861, s. 17 oraz nr 4, z. 26 VII 1861, s. 25—26.

⁴¹ „Jutrzenka”, nr 11 z 3 IX 1861, s. 82.

⁴² „Gazeta Polska” w kwestii żydowskiej, tamże, nr 14 z 4 X 1861, s. 109—110.

żadnej okazji do manifestacji idei zbliżenia z Polakami innych wyznań. Jako przykład może służyć nekrolog zmarłego 2 X 1861 r. „Najdostojniejszego Arcypasterza ks. Melchiora Antoniego Fijałkowskiego, Metropolity Warszawskiego” oraz kapłanowi temu poświęcony artykuł wstępny i obszerna relacja z jego pogrzebu z udziałem duchowieństwa żydowskiego⁴³.

Jedną z czołowych dziedzin publicystyki „Jutrzenki” był problem pracy dla kraju, produktywizacji Żydów, wdrażanie ich do zawodów pozornie trudno dla nich dostępnych, jak na przykład do pracy na roli⁴⁴.

Na łamach „Jutrzenki” często pojawia się polemika z publikacjami na temat kwestii żydowskiej, zamieszczanymi nie tylko w prasie polskiej, ale także żydowskiej ukazującej się w języku hebrajskim. M. in. Neufeld ostro polemizuje z napastliwą publikacją szkalującą Polskę za antysemityzm⁴⁵.

Cała publicystyka „Jutrzenki” utrzymana jest w duchu patriotycznym. Dużo miejsca poświęca się sprawom oświaty i sprawiedliwości, którą traktuje się jako podwalinę „postępu obywatelskiego Żydów”⁴⁶. Wiązano z tym wszelkie problemy polonizacji społeczeństwa żydowskiego, przede wszystkim młodzieży⁴⁷. Jeżeli zaś chodzi o język Żydów, dawano wielokrotnie wyraz konieczności traktowania języka polskiego jako języka ojczystego Żydów w Polsce⁴⁸. „Jutrzenka” przestała się ukazywać w końcu października 1863 r. (nr 43 z 23 X 1863). Należy to niewątpliwie wiązać z przebiegiem powstania styczniowego. Chociaż powstanie na łamach zależnej od cenzury „Jutrzenki” nie znajduje odbicia, stanowisko redakcji i skupionych wokół niej ludzi było jednoznaczne, nacechowane sympatią dla powstania. M. in. wskazują na to różne składane władzom sprawozdania⁴⁹. Najlepszym dowodem postawy ideowo-patriotycznej „Jutrzenki” jest aresztowanie i zesłanie na Sybir Daniela Neufelda, redaktora „żydowskiej rewolucyjnej gazety Jutrzenka” (jewrejskiej rewolucyjnej gazety Zaria), jak głosi dokument w aktach, dotyczących zesłania osób zaangażowanych w powstaniu, w tym także redaktora „Jutrzenki” Daniela Neufelda⁵⁰.

⁴³ Tamże, nr 16 z 18 XI 1861, s. 125—126.

⁴⁴ *Praca korzystna*, tamże, nr 15 z 11 X 1861, s. 117—118.

⁴⁵ *Hebrajska gazeta krzyżowa* (chodzi o ukazujące się w Ełku czasopismo hebrajskie „Hamagid”), „Jutrzenka”, nr 17 z 25 X 1861, s. 133—134.

⁴⁶ Tamże, nr 3 z 16 I 1863, s. 21—23.

⁴⁷ *Obraz wychowania młodzieży izraelskiej*, „Jutrzenka”, nr 24 z 13 XII 1861, s. 189—191; nr 25 z 20 XII 1861, s. 197—199; *Projekt wychowania młodzieży izraelskiej*, nr 10 z 7 III 1862.

⁴⁸ Tamże, nr 19 z 8 V 1863, s. 186.

⁴⁹ AGAD, Akta Zarządu Generał Policmajstra, t. „O litografiach”, sygn. reg. nr 7, cz. 2, k 186 i n.

⁵⁰ *Żydzi a powstanie styczniowe* — A. Eisenbach, D. Fajnhauz, A. Wein, Warszawa 1963, s. 73.

„Jutrzenka” z lat 1861—1863 jest nieocenionym, bogatym źródłem wiedzy o dziejach Żydów polskich owych czasów. Na jej łamach odbija się życie Żydów nie tylko Warszawy, ale wielu miast i miasteczek, skąd napływały liczne korespondencje. Charakterystyczny i rzucający snop światła nie tylko na sytuację Żydów, ale także na stosunki polsko-żydowskie, jest utrzymany w polemicznym tonie „Przegląd pism krajowych”, w którym mowa jest o sprawach żydowskich poruszanych na łamach „Gazety Polskiej”, „Gazety Warszawskiej”, „Kuriera Warszawskiego”, „Kmiotka”, „Pszczoły” i innych gazet i czasopism polskich, także z innych miast oraz zagranicznych, a także wydawanych przez Żydów w języku hebrajskim lub w „językach krajowych”. Wśród autorów znajdujemy nazwiska wybitnych pisarzy i publicystów, jak B. Grünfeld, L. Gumpłowicz, D. Halpern, H. Gladstern, A. Kraushar, A. Kluger, L. Meyer, H. Nussbaum, S. Trachtenberg i wielu innych. Życiorysy, nekrologi, informacje o działalności instytucji religijnych, naukowych i dobroczynnych, urozmaicony dział „Rozmaitości”, a także drobne wzmianki o ofiarach i składkach, doniesienia i urzędowe wiadomości — są nieprzebranym źródłem wiedzy o owych czasach, źródłem jeszcze przez historyków nie docenionym. Liczne aspekty życia Żydów w Polsce w połowie XIX w., przy zagładzie zbiorów archiwalnych, właśnie na łamach „Jutrzenki” znajdują odbicie i swoiste naświetlenie, określane poglądami środowiska skupionego wokół tego tygodnika. Chociaż nie ze wszystkimi poglądami redaktora i autorów „Jutrzenki” dziś, z perspektywy stu dwudziestu lat, można się zgodzić, to jednak należy stwierdzić, że tygodnik ten dobrze się zasłużył kulturze żydostwa polskiego i Polsce jako ich ojczyźnie. Było to pierwsze ważne, liczące się żydowskie czasopismo w Polsce, czasopismo, które poprzedziło ukazanie się w trzy lata później „Izraelity”, któremu już sądzone było przerwać prawie pół wieku⁵¹.

Fala represji ze strony władz carskich, jaka rozpętała się po upadku powstania styczniowego, dotknęła również Żydów polskich, przede wszystkim sfery postępowe i spolonizowane. Czasy Aleksandra II, a na terenie Królestwa, dyktatury hr Berga i „jenerał-policmajstra” Trépowa, nacechowane są programowym antysemityzmem, mimo pewnych reform oficjalnie nawet przychylnych Żydom⁵². Jest to okres intensywnego rozwoju „pracy organicznej”, która wylansowała wpływową grupę bankierów, przemysłowców i kupców-Żydów⁵³. Warto przypomnieć, że ludność

⁵¹ Bardziej szczegółowe omówienie „Jutrzenki” autor podaje w pracy *Prasa żydowska w Warszawie XIX w. II, „Jutrzenka”, „Biuletyn ŻIH”, 1974, nr 1 (90), s. 25—45.*

⁵² S. Hirszhorn, *Dzieje Żydów w Królestwie Polskim od 1864 do 1918 r., [w:] Żydzi w Polsce Odrodzonej, t. 1, s. 472—475.*

⁵³ M. in. znane rody Natansonów, Kronenbergów, Epsteinów, Wawelbergów, Toeplitzów, Bersohnów, Fajansów, Reichmanów i wielu innych było pionierami nowoczesnej bankowości, przemysłu (m. in. cukrowniczego, tekstylnego, tytoniowego, mechanicznego, litograficznego), handlu, importu i eksportu, komunikacji

żydowska w Warszawie 1865 r. stanowiła 32⁰/₀ ogółu mieszkańców (77 tysięcy na 243 tysiące), a w 20 lat później, w 1886 r. — 33⁰/₀, tzn. na ogólną liczbę mieszkańców 406 965 było 136 234 Żydów⁵⁴. Przy tak stosunkowo dużym odsetku ludności żydowskiej oraz wpływie jej inteligencji i plutokracji na życie gospodarcze, społeczne i kulturalne, brak własnego organu prasowego był wielką luką w życiu żydowskim Królestwa, a przede wszystkim Warszawy. Stan ten był tym bardziej dotkliwy, że elementy reakcyjne za inspirującym przyzwoleniem władz uprawiały antysemityzm, w czym szczególnie wślawiła się klerykalna „Rola”. W obronie Żydów częstokroć zabierali głos na łamach prasy polskiej postępowi publicyści, jak Aleksander Świętochowski, Bolesław Prus, Eliza Orzeszkowa, Bogumił Prawdzicki i wielu innych, odpierających oszczercze napasći „Roli”, oraz Jana Jeleńskiego w broszurze *Żydzi, Niemcy i My*⁵⁵; nawołującego m. in. „do zniesienia wytworzonego przez wieki żydowskiego przywileju do monopólu handlowego”.

Brak żydowskiego organu prasowego stępiał ostrze polemiki i nie pozwalał na autorytatywne odparowywanie zarzutów, oszczerstw, a także na właściwe informowanie polskiej opinii społecznej o problematyce życia żydowskiego. Założenie pisma żydowskiego nie było jednak sprawą łatwą. Zamknięcie „Jutrzenki” w czasie powstania styczniowego, w którym uczestniczyła spora liczba Żydów⁵⁶, nie tylko spowodowało trudności natury edytorskiej, ale także i politycznej na skutek nieżyczliwego stosunku władz i cenzury do poczynañ zasymilowanej i spolonizowanej części inteligencji żydowskiej. Zwłoka i trzyletnia przerwa od chwili zamknięcia „Jutrzenki” mogła być spowodowana również trudnościami znalezienia odpowiedniego redaktora. Ta trudność zostaje wreszcie pokonana dzięki inicjatywie zamieszkałego w Warszawie od 1853 r. Samuela Cwi Pełtyna (1831—1896), przez pewien czas zarządzającego księgarnią Merzbacha, nauczyciela hebrajskiego, zięcia Hilela Gładsterna, pisarza, późniejszego redaktora „Warszojer Jidisze Cajtung” (1867). Pełtyn był wszechstronnie wykształconym erudytą, zdolnym publicystą. Jego indywidualność wycisnęła piętno na założeniach i ideologii „Izraelity”, gdzie większość publikacji o znaczeniu politycznym, ideologicznym i społecznym oraz materiałów polemicznych i artykułów wstępnych wyszła spod jego pióra⁵⁷.

(kolej, żegluga na Wiśle), ubezpieczeń i wielu innych dziedzin życia gospodarczego; por. I. Schiper, *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937, s. 478—491.

⁵⁴ *Słów parę o liczebnym wzroście Żydów*, „Izraelita”, nr 14 z 27 III 1887.

⁵⁵ Broszura ta ukazała się w 1870 r. w Warszawie.

⁵⁶ B. Merwin, *Żydzi w powstaniu 1863*, Lwów 1913; *Żydzi a powstanie styczniowe*.

⁵⁷ Pod spisem artykułów do tomu 1 „Izraelity” za rok 1866 znajduje się uwaga: „Artykuły i recenzje, przy których nie jest podane nazwisko lub cyfra Autora, są pióra samego Redaktora”.

Pierwszy numer „Izraelity” ukazał się 8 IV 1866 r. Jego początkowy format 18×28 cm ulegał zmianie, osiągając na przełomie stulecia rozmiary 25×35 cm. Objętość wynosiła 8 stron, a od czasu do czasu drukowano czterostronicowy dodatek, będący integralną częścią całości. Początkowo „Izraelita” był drukowany u F. Baumrittera i J. Rotblata, następnie u J. Goldmana, u J. Ungera, u Lepperta i s-ki („Kupiecka”), u M. Ziemkiewicza i W. Noakowskiego. Winieta tytułowa zmieniała się co pewien czas, a podtytuł brzmiał rozmaicie. Ukazywało się ono jako „pismo tygodniowe”, przez pewien czas z dodatkiem „poświęconym interesom judaizmu”, jako „organ poświęcony sprawom religii i oświaty”, a przez szereg lat nie było żadnego podtytułu. Trudno jest ustalić nakład „Izraelity”, chociaż Szacki określa go w latach 1866—1872 na 460 egzemplarzy⁵⁸, z czego 300 miało się rozchodzić w Warszawie. Tenże Szacki omawiając rok 1895 pisze, że „Izraelita” nie miał tysiąca czytelników⁵⁹. Sama zaś redakcja podawała w 1870 r., że posiada 350 prenumeratorów, z czego 230 w Warszawie⁶⁰.

Z charakteru pisma wynikało, że było ono przeznaczone dla tego samego kręgu Żydów, dla których był kiedyś przeznaczony „Dostrzegacz”, a do niedawna „Jutrzenka”. Były to więc środowiska hołdujące asymilacji i polsko-żydowskiemu zbrataniu, sfery zamożnej plutokracji i inteligencji. Była to jednak grupa czytelników niezbyt liczna, dlatego po niespełna roku Peltyn zmuszony był „dla przyczyn nieprzewidzianych, a zupełnie od nas niezależnych” zawiesić na czas nieokreślony wydawanie pisma, składając podziękowanie „tym wszystkim, którzy oceniając całą ważność tego pisma dla tutejszych izraelitów, usiłowania jej dotychczasowe, współczuciem, radą i czynem wspierać raczyli”⁶¹. Te „nieprzewidziane” przeszkody mogły być spowodowane kłopotami z organami cenzury, o czym później pisano na łamach „Izraelity” mówiąc, że redaktor musiał zwalczać „śmiało i z niespożytą energią wszelkie przeszkody, począwszy od dawnych, podwójnie dla nas ciężkich przeszkód cenzuralnych, a skończywszy na niechęci pewnych kół żydowskich”⁶². Warszawskim Komitetem Cenzury, a konkretnie jego Wydziałem Prasy Periodycznej kierował w latach 1863—1871 radca tajny Mikołaj Pawliszczew⁶³, osobnik znany z bezwzględności i szowinizmu, a także działający bez określonych przepisów⁶⁴. Ponadto w latach 1864—1867 kontrolę nad wydawnictwami sprawował także generał-policmajster⁶⁵, który chyba był szcze-

⁵⁸ J. Szacki, *op. cit.*, t. 3, s. 319.

⁵⁹ *Op. cit.*, s. 321.

⁶⁰ „Izraelita”, nr 49 z 7 XII 1870.

⁶¹ *Od Redakcji*, tamże, nr 13 z 17 III 1867.

⁶² *Czterdzieści trzy lata naszej pracy*, tamże, nr 51 z 25 XII 1908.

⁶³ AGAD, Protokoły Rady Administracyjnej, t. 151, m. in. k. 1148, 1182—7.

⁶⁴ Zob. F. Ramotowska, *op. cit.*, s. 269—287.

⁶⁵ *Op. cit.*, s. 285.

gólnie uczulony na czasopismo żydowskie wydawane przez koła „zamieszane” w swoim czasie w powstanie styczniowe.

W stosunku do „Jutrzenki” „Izraelita” był bardziej wszechstronny. Na jego łamach można znaleźć nie tylko bogatą publicystykę społeczno-polityczną, religijną, oświatową i kulturalną, ale także bogaty dział informacji o wielu dziedzinach życia żydowskiego w Królestwie i na świecie. Roczniki „Izraelity”, mimo zastrzeżeń, a nawet negatywnych ocen niektórych historyków⁶⁶, pozostały nie tylko zwierciadłem, ale i ważnym źródłem historycznym epoki. O zakresie publicystyki i różnorodności drukowanych na łamach „Izraelity” materiałów świadczą stale prowadzone tam działy.

Na czoło wybijają się „Artykuły wstępne”, przeważnie nie podpisywane, a więc pióra redaktora. Znajduje się tu ogromny wachlarz zagadnień ideowych, społecznych, religijnych, oświatowych. Każdy nowy rok rozpoczyna się przeglądem wydarzeń ubiegłego roku i refleksją na temat aktualnej sytuacji Żydów. Rozważania z okazji świąt i szczególnych wydarzeń, polemiki — są pretekstem do zamanifestowania reprezentowanych idei. Do najbardziej ambitnych i wszechstronnych należy dział „Historia”. Drukuje się tu prace z zakresu dziejów Żydów w Polsce⁶⁷ i w innych krajach, w Warszawie, prace o państwie żydowskim Chazarów, o Karaitach, Maranach, Frankistach, dawnych Hebrajczykach i wiele innych. Z działem tym koresponduje dział „Archeologia”.

Inne działy to: „Artykuły o treści prawnej”, „Egzegeza i studia talmudyczne”, „Rozprawy o kwestiach religijnych, społecznych, ekonomicznych i pedagogicznych”, „Opisy i obrazy” (szkice o Żydach w różnych krajach), „Pogadanki” będące prototypem klasycznego felietonu, „Życiorysy i nekrologia”, „Poezja i beletrystyka”⁶⁸, „Aforyzmy, myśli, anegdoty”, „Korespondencje krajowe” (z wielu miast), „Bibliografia, recenzje, przeglądy pism — krajowych polskich i żydowskich, m. in. „Woschod”, „Razswiet”, „Russkij Jewrej”, „Zeitung des Judentums” „Hamelitz”, „Hacefira”, „Wiadomości bieżące”, „Nowiny”. „Kronika” (krajowa i zagraniczna), „Rozmaitości”, „Doniesienia” (ogłoszenia), „Z życia” oraz artykuły dotyczące interesów bieżących gmin, życia religijnego, bóżnic, cmentarzy, szkół, spraw gospodarczych, statystycznych, opieki „jałmużniczej”, w tym licznych akcji zbiórki pieniężnej na rzecz pogorzalców, szpitali starozaconnych, na budowę synagogi, na ubogich nowożeńców, biednych itd. Oprócz autorów Żydów na łamach „Izraelity” publikowano także prace

⁶⁶ J. Szacki pisze, że był „blady i monotony” (*op. cit.*, s. 321).

⁶⁷ Np. L. Niemojewski, *O położeniu Żydów u nas w końcu XVII stulecia*, „Izraelita” nr 19 z 19 V 1878 i n.; *Rzut oka na dzieje Żydów w kraju tutejszym*, tamże, nr 37 z 11 IX 1887 i n.

⁶⁸ Np. „Wykolejona” — szkic powieściowy Wilhelma Feldmana, „Izraelita”, nr 43 z 24 X 1886 i n.; L. S., *Opowiadanie kryminalne — „Staw w lesie”*, tamże, nr 44 z 2 XI 1873 i in.

historyków i pisarzy polskich, m. in. Konopnickiej⁶⁹ i Orzeszkowej.

Ta ogromna wszechstronność tematów i materiałów może być nieoczekiwanym źródłem wiedzy — oczywiście z uwzględnieniem specyfiki światopoglądu i przynależności społecznej redaktora i autorów. Do materiałów tych trzeba odnosić się z krytycyzmem, z jakim należy traktować wszelkie źródła prasowe powstałe w określonych warunkach i służące określonym celom, niemal zawsze tendencyjnym i często jednostronnym. Ogólne cele „Izraelity” przedstawia jego redaktor wydawca w artykule wstępnym pierwszego numeru tygodnika⁷⁰. Omawiając 43 lata działalności „Izraelity” redakcja stwierdza, że pismo prowadzone pod hasłem asymilacji, dążyło między innymi do reform w zakresie życia religijnego, oświaty, języka, ubioru i wielu innych dziedzin, a przede wszystkim do przełamania „chińskiego muru” między społeczeństwem żydowskim i polskim. Sprawy te nie były takie proste, natrafiały bowiem na opór w łonie sfer ortodoksyjnych i zachowawczych, a także i prostego ludu, nieświadomego celów idei asymilacji⁷¹.

Szczegółowa analiza „Izraelity” pozwala wyodrębnić trzy okresy jego egzystencji. Pierwszy, najdłuższy, trwający 30 lat — do śmierci Peltyna, charakteryzuje się niezłomnym kontynuowaniem idei założyciela, programu zdecydowanej asymilacji. Drugi to lata 1896—1902, kiedy pismo było redagowane przez Nachuma Sokołowa, okres znacznego wznoszenia w sensie publicystyczno-literackim, ale sprzeniewierzenia się idei asymilacji, co związane było z przejściem Sokołowa na pozycje syjonizmu. Wreszcie okres trzeci, nacechowany powrotem na pozycje asymilacji, z pewnymi odstępstwami w zakresie lansowania drastycznych reform religijnych. W obawie, że prosty lud może potraktować reformy religijne jako herezję lub profanację uświęconych zasad wiary, redakcja rezygnuje z ich dalszego propagowania⁷². Inne reformy, jakich domagał się w swoim czasie Peltyn, jak usunięcie zewnętrznych cech znamienych dla Żydów, jak „żargonowej” mowy i „chałatowego” stroju⁷³, a także walka z wstecznikami, pozostały nadal przedmiotem dużego zainteresowania pisma. Dużo miejsca wciąż poświęcano sprawom oświaty. W licznych publikacjach „Izraelita” zwalcza chedery, żąda ich zamknięcia i otwarcia na ich miejsce szkół początkowych, odpowiadających współczesnym wymaganiom pedagogiki i kultury⁷⁴. Dyskusja o reformie szkolnictwa żydowskie-

⁶⁹ *Szpital żydowski w Warszawie*, „Izraelita”, nr 14 z 27 III 1887 i n.

⁷⁰ *Judaizm i oświata*, tamże, nr 1 z 8 IV 1866.

⁷¹ *Czterdzieści trzy lata naszej pracy*, s. 495.

⁷² *Stosunki stronnictw religijnych w Judaizmie*, „Izraelita”, nr 1 z 11 I 1867; *Krańcowe kierunki religijne w judaizmie*, tamże, 1867, nr 3; *Indyferentyzm religijny*, tamże, 1867, nr 12; *Nasz rytuał*, tamże, 1867, nr 24.

⁷³ *Grzeszny upór*, „Izraelita”, nr 7 z 5 II 1882; *Pogadanki — Ubiór żydowski*, tamże, nr 31 z 28 VII 1872.

⁷⁴ *Bądźmy otwartymi*, tamże, nr 8 z 11 II 1882; I. L. Groszlik, *Chedery i melamedy (do zachowawczej braci)*, tamże, nr 37 z 8 XI 1898.

go zataczała szerokie kręgi, głos zabierali na ten temat także publicyści polscy, m. in. Bolesław Prus. To właśnie w jednej z jego *Kronik Tygodniowych*, drukowanych na łamach „Kuriera Warszawskiego”, dowiadujemy się, że w Warszawie było wówczas 440 chederów z 10 tysiącami uczniów⁷⁵.

Na łamach „Izraelity” często się pojawia problem antysemityzmu i sprawa zbratania polsko-żydowskiego⁷⁶. Inspirowanie przez carskich satrapów zajęć antyżydowskich na początku lat osiemdziesiątych znajduje żywy oddźwięk na łamach „Izraelity”, który je traktuje jako pożałowania godny epizod historyczny. Odgradza się od nich oburzona większością społeczeństwa polskiego, dając wyraz swojemu oburzeniu utworzeniem Komitetu Wspomagania Poszkodowanych od Ostatnich Rozruchów, który zebrał znaczną sumę pieniędzy⁷⁷. Píše o tych sprawach „Izraelita”, wymieniając nazwiska wybitnych osobistości społeczeństwa polskiego potępiających zajęcia i pisząc m. in.: „Wiadomo również czytelnikom naszym, że ludność fabryczna i robocza żadnego w zamieszkach ulicznych udziału nie brały i wyrzekły się wszelkich z nim solidarności [...]”⁷⁸.

Zajęcia te jednak powodują w społeczeństwie żydowskim ruchy emigracyjne i rozwój wówczas jeszcze utopijnego syjonizmu. „Izraelita” jednak, stojąc niezłomnie na stanowisku asymilacji i emancypacji, jest w opozycji do wszelkich objawów separatyzmu, występuje wciąż jako rzecznik zbliżenia i zbratania z narodem polskim. „Mamyż my, weterani niedoli i najdoświadczeńsi mistrze w sztuce wytrwania przy swoim, rządzić się zasadą: tam tylko, gdzie mi dobrze, jest moja ojczyzna? Nie! Po tysiąckroć nie! Ojczyzną naszą jedyną jest ziemia, na którejśmy się urodzili i wyrosli, narodem naszym ten, wśród którego żyjemy, którego częścią składową w dniach lepszej doli stać się pragnęliśmy i postanowili [...] Zrzec się tej jedności z narodem, by w sferze marzeń szukać punktu oparcia dla swego bytu, jest czynem nierozwagi, żadnych dodatków, a wiele ujemnych skutków sprowadzić mogących”⁷⁹.

Okres redagowania przez Sokołowa „Izraelity” to próba uczynienia zeń pisma zabarwionego nacjonalizmem i syjonizmem. Jednakże rzecznicy asymilacji zmuszają wkrótce Sokołowa do odejścia z redakcji, którą przejmuje Izrael Leon Groszlik⁸⁰. „Walka z syjonizmem i w ogóle z na-

⁷⁵ W jaki sposób pan Groszlik chce zreformować chedery, a „Nowiny” p. Groszlika i „Izraelite”, „Kurier Warszawski”, nr 61 z 18 III 1879; por. także B. Prus, *Kroniki Tygodniowe*, t. 5, Warszawa 1955, s. 43–44.

⁷⁶ M. in. P[el]t[yn], *Pod wrażeniem chwili*, „Izraelita”, nr 18 z 1 V 1881; P[el]t[yn], *Z dziejów ostatnich dni*, tamże, nr 19 z 8 V 1881.

⁷⁷ S. H[ir]s[h]o[r]n, *op. cit.*, s. 473.

⁷⁸ *Z tygodnia*, „Izraelita”, nr 1 z 25 XII 1881.

⁷⁹ *Zwrot niebezpieczny*, tamże, nr 14 z 2 IV 1882.

⁸⁰ *Czterdzieści trzy lata...*, s. 501.

cjonalizmem żydowskim” stanowi znów osnowę działalności pisma⁸¹. Po śmierci Groszlika, stanowisko redaktora „Izraelity” obejmuje adwokat Adolf Jakub Cohn, który również wkrótce zmarł. Ostatnimi redaktorami od 1903 r. byli Henryk Lichtenbaum, a następnie Józef Wassercug.

Roczniki „Izraelity” są zwierciadłem i kalejdoskopem dziejów Żydów Warszawy i Królestwa. Z jego łamów można wyczytać setki informacji o wielu dziedzinach i aspektach życia żydowskiego, było to pismo ważną, pierwszą w ogóle tego rodzaju w Polsce trybuną publicystyczną, z której na wiele, i to najbardziej drażliwych tematów wypowiadały się najaktywniejsze umysłowo elementy społeczeństwa żydowskiego. „Izraelita” położył wielkie zasługi w dziedzinie zbliżenia polsko-żydowskiego, służył społeczeństwu polskiemu jako źródło informacji i poznania życia żydowskiego, kultury, religii i obyczajowości żydowskiej. Odzew, jaki znajdowała publicystyka „Izraelity” na łamach ówczesnej warszawskiej i nie tylko warszawskiej prasy polskiej, świadczy o tym, że z jej opiniami się liczone.

Z prasoznawczego punktu widzenia można stwierdzić, że „Izraelita” ze względu na szybkie, żywe i aktualne reagowanie na wszystkie ważniejsze przejawy i zdarzenia w życiu Żydów w Warszawie i Królestwie był czasopismem na należyтым poziomie, a jego szata edytorska mimo bardzo skromnych warunków i środków, jakimi dysponowali wydawcy, nie pozostawała w tyle za ogólnym rozwojem prasy w kraju. Sam zaś fakt, że „Izraelita” w ciągu półwiecza był ze względu na język, w jakim przemawiał do czytelnika, jedynym ogólnie dostępnym organem żydostwa polskiego, czyni z niego ważne i bodaj jedyne w swoim rodzaju źródło historyczne⁸².

W Warszawie wprawdzie „Izraelita” ukazuje się do 1912 r., jednakże jego znaczenie wybitnie spada. Przede wszystkim decydującą rolę zaczyna odgrywać kształtowanie się nowych środowisk i ugrupowań żydowskich, powstanie nowych, dynamicznie się rozwijających partii politycznych — syjonistycznych (prawica i lewica), socjalistycznych (Bund), religijnych (Aguda, Mizrahi), ludowych (Folkiści). Spada też znaczenie wciąż jednak żywotnego nurtu asymilatorskiego i emancypacyjnego. Ten ostatni traci do pewnego stopnia rację bytu w wyniku postępów konstytucyjnego równouprawnienia, a także dlatego, że idea emancypacji stopniowo łączyła się z nurtem patriotyzmu polskiego, charakterystycznego dla wielu ugrupowań i partii żydowskich, które lojalnie włączały się w nurt tworzącej się państwowości polskiej.

Przemiany także zachodzą w łonie „asymilatorów”. Wielu z nich jeszcze w XIX w. posunęło swoją asymilację tak daleko, że porzuciło

⁸¹ Tamże.

⁸² Obszerniejsze omówienie „Izraelity” zob. M. F u k s, *Prasa żydowska w Warszawie XIX w. Cz. III: „Izraelita”*, „Biuletyn ZIH”, nr 3/91, s. 17—38.

wiarę ojców i przeszło całymi rodami na katolicyzm lub ewangelicyzm, zrywając wszelkie związki z żydostwem. Inni asymilatorzy, nie zmieniając wprawdzie wiary, ale odchodząc od niej ze względów światopoglądowych, przeszli na pozycje SDKPiL czy też później Polskiej Partii Socjalistycznej lub Komunistycznej Partii Polski.

Chociaż więc prasa żydowska w języku polskim nie traci w zasadzie racji bytu, jej rola i znaczenie ulega zmniejszeniu, co oczywiście nie jest równoznaczne z jej ilościowym i jakościowym rozwojem, zdeterminowanym zarówno rozwojem czytelnictwa w ogóle jak i przemysłu poligraficznego, często o charakterze rzemieślniczym. Ponadto u schyłku XIX i w pierwszych latach XX wieku dla „Izraelity” stanowią także konkurencję wydawane, przede wszystkim w Galicji, nawe czasopisma żydowskie w języku polskim, jak „asymilatorskie”, wydawane we Lwowie: „Ojczyzna” (1881—1896), „Jedność” (1905—1914), „Zjednoczenie” (?—1917), „Nasze Hasło” (1909) lub też syjonistyczne albo ze syjonizmem sympatyzujące: „Przyszłość” (1890—1897), „Wschód” (1900—1914), „Moriah” (mimo tytułu hebrajskiego w języku polskim — 1903—?), „Palestyna” (1908—1911) czy też wydawany w Krakowie „Tygodnik” 1905—?), w Tarnopolu „Słowo żydowskie”. Również Wilno miało czasopismo w języku polskim — „Nasza Trybuna” (1906—1907)⁸³.

W Warszawie od 1906 r. zaczęła się ukazywać „Nowa Gazeta” wydana przez rzecznika asymilacji St. Kempnera, nawiązująca do założonej przez Rudolfa Okręta „Gazety Handlowej” (1864—1903). „Nowa Gazeta” z powodu jej zawieszenia przez władze ukazywała się następnie (od IX 1906 do IV 1907) pod nazwą „Ludzkość”. Ideę syjonizmu reprezentował założony w 1906 r. „Głos Żydowski”, przemianowany później na „Życie Żydowskie”. Od 1913 r. do wybuchu pierwszej wojny światowej St. Mendelssohn wydawał w Warszawie „Przegląd Codzienny” o zabarwieniu „narodowo-żydowskim”⁸⁴. Również w Warszawie ukazywał się w latach 1912—1913 „Kwartalnik Poświęcony Badaniom Przeszłości Żydów w Polsce”, który redagował Rafał Kempner. Wśród autorów tego postawionego na wysokim poziomie czasopisma naukowego można znaleźć zarówno nazwiska autorów Żydów, jak i Polaków (Sz. Askenazy, M. Bałaban, N. Gąsiorowska, T. E. Modelski, H. Mościcki, I. Schiper, St. Turowski, ks. J. Warchał).

W pierwszej dekadzie XX w., jak już wspomniano, znaczenie prasy żydowskiej wydawanej w języku polskim wyraźnie się zmniejszyło. Pod koniec minionego stulecia ukształtował się należycie język żydowski (jidisz), który z języka „pospółstwa” czy też „żargonu”, nie posiadającego nawet teoretycznych podstaw piśmienniczych, przekształcił się w język literacki, przede wszystkim dzięki całej plejadzie znakomitych pisarzy,

⁸³ Al. Hafftk a, *op. cit.*, s. 151—152; *Judisches Lexikon* (tablice).

⁸⁴ Al. Hafftk a, *op. cit.*, s. 151—152

jak Szolem Ałejchem, Szalom Asz, J. Lejb Perec, Mendele Mojcher Sforim i inni, którzy uznali język żydowski za masowy, powszechnie używany, dostępny, a przy tym tak samo godny i piękny, jak każdy inny. Toczyły się liczne dyskusje na ten temat w prasie, na konferencjach naukowych⁸⁵, wreszcie przyjęto fakt, że „jidisz jest językiem, bo mówi nim 8—9 milionów ludzi. Nie jest żargonem, mieszaniną, bo nauka wykazała, że w ogóle nie ma czystych języków”⁸⁶. W tej sytuacji prasa w języku żydowskim miała wszelkie dane do rozwoju w Polsce, a więc i w Warszawie, tym bardziej że poczynania ustawodawcze władz państwowych stworzyły gwarancję dla swobody używania tego języka⁸⁷. Toteż powstają, szczególnie w zaraniu Drugiej Rzeczypospolitej, liczne dzienniki i czasopisma w języku żydowskim, wydawane przede wszystkim w Warszawie, ale także w wielu innych miastach, a dzięki rozwojowi i rozdrobnieniu przemysłu (rzemiosła) poligraficznego — także w dziesiątkach małych miasteczek. Są wśród nich m. in. doskonale na owe czasy wyposażone technicznie, organizacyjnie i merytorycznie wielkonakładowe gazety (osiągające nakłady ponad 100 tysięcy egzemplarzy), jak założony w 1908 r. „Hajnt” (Dziś), w 1910 r. „Moment”, nie mówiąc już o późniejszych, jak bundowski „Folkscajtung” (1921), „Unzer Express” (1926), religijny „Dos Jidisze Togblat”, które przetrwały do ostatnich dni września 1939 r.⁸⁸. Gazety i czasopisma w języku żydowskim, dysponując znakomitą bazą techniczną i świetnymi na ogół piórami publicystów i dziennikarzy, stają się prasą także sfer inteligentkich i szerokich mas społecznych. Środowiska bardziej zasymilowane, masowo czytające prasę polską, nie przejawiają częstokroć zainteresowania sprawami żydowskimi.

Są jednak w kraju duże ugrupowania społeczności żydowskiej, których językiem potocznym jest język polski, który traktują jako swój język ojczysty, nie znając przy tym bardzo często ani w mowie, ani w piśmie języka żydowskiego. Toteż potrzeba wydawania prasy żydowskiej w języku polskim jest nie tylko wciąż aktualna, ale także coraz bardziej istotna. Poza tym prasa żydowska w języku polskim nie zawsze była organem asymilacji. Określała się ona często jako „organ niezależny”, chociaż reprezentowała wyraźnie środowiska mieszczańskie, bardziej zbliżone do polskiej kultury językowej. Stanowiła ona również trybunę, z której publicyści, częstokroć ci sami, co współpracowali z prasą wyda-

⁸⁵ *Pierwsza żydowska konferencja w Czerniowcach*, Wilno 1931.

⁸⁶ N. Weinig, *Mit jidiszyzmu*, „Miesięcznik Żydowski”, 1932, t. 1, z. 6, s. 566—568; *Los języka żydowskiego*, „Yivo Bleter”, New York 1948, t. 13, nr 2, s. 158—183 (w jęz. żyd.).

⁸⁷ „Dziennik Ustaw”, 1920, nr 35; zob. także M. Ringel, *Prawa zasadnicze mniejszości żydowskiej w Polsce i ich dzieje*, [w:] *Żydzi w Polsce...*, s. 231—232; także: F. Friedman, *Dzieje Żydów w Polsce Odrodzonej*, „Głos Gminy Żydowskiej”, 1938, t. 10—11, nr 10—11, s. 247—254.

⁸⁸ Zob. M. Fuks, *Prasa żydowska w Warszawie 1918—1929*, „Biuletyn ŻIH”, 1973, nr 1 (85) s. 43—78.

waną w języku żydowskim, wypowiedali się z wyraźną tendencją do-
tarcia swoimi poglądami również do czytelnika-Polaka. Tak więc gazety
wydawane po polsku, chociaż nazywano je „żydowskimi” lub „polsko-ży-
dowskimi”, służyły wyraźnie sprawie zbliżenia i zacieśnienia kontaktów
między obu narodowościami. Zresztą powiązania warszawskiej prasy ży-
dowskiej wydawanej w języku polskim z centralnymi organami żydow-
skimi są oczywiste również i ze względu na pojawiające się i tu, i tam
te same nazwiska wydawców, redaktorów i współpracowników, a nawet
niekiedy te same adresy redakcji, administracji i drukarni.

W takiej sytuacji prasa żydowska wydawana w języku polskim mu-
siała zmienić swój charakter i odejść od do pewnego stopnia uniwersalne-
go i już pod koniec XIX w. przestarzałego profilu tematycznego. Przesta-
ła ona być jedynym forum publicystycznym i jedynym organem reprezen-
tującym interesy i zainteresowania Żydów polskich, a przynajmniej tych
kół, które te pisma stworzyły. Następuje jakby rozproszenie czy też roz-
bicie problematyki żydowskiej, jej przypisanie różnym ugrupowaniom
oraz prądom ideowo-politycznym i społecznym. Pojawiają się nowe ga-
zety i czasopisma, w tym także w języku polskim.

Zaprzestanie ukazywania się „Izraelity” przed pierwszą wojną świa-
tową powoduje dość długotrwałą przerwę w wydawaniu periodyku, na
łamacz którego znalazłoby się miejsce dla szerokiego wachlarza zagad-
nień i publicystyki na różnorodne tematy, chociażby według klasycznej
zawartości treści wspomnianych wyżej czasopism XIX w. Tę lukę usiłuje
zapełnić „Głos Żydowski. Niezależny Tygodnik Społeczno-Literacki”, wy-
dawany w Warszawie w latach 1917—1918 (pierwszy numer ukazał się
we Włocławku) pod redakcją J. Appenzlaka. Tygodnik ten nie miał dłu-
giego żywota, podobnie jak i inne pisma później założone, które wymie-
niamy w załączonym wykazie gazet i czasopism.

Czasopismem, które odegrało większą rolę w tej dziedzinie, był wy-
dawany w latach 1930—1935 „Miesięcznik Żydowski”, redagowany przez
dra Zygmunta Ellenberga i skupiający najwybitniejsze pióra publicystów
i naukowców żydowskich tego okresu⁸⁹. Na łamach tego miesięcznika
(średnio objętość każdego numeru wynosiła 100—150 stron) publikowano
liczne prace z dziedziny historii, nauki, kultury, sztuki, literatury, religii
Żydów, aktualne sprawy życia społecznego Żydów w Polsce i na świe-
cie, w tym stałe działy: „Przegląd miesięczny”, „Dokumenty i materiały”,
„Sprawozdania z książek i czasopism”.

Równie ciekawy był wydawany w latach 1933—1936 tygodnik spo-
łeczno-polityczny i literacki „Opinia”, redagowany przez M. Jndelmana.

⁸⁹ M. in. na łamach „Miesięcznika Żydowskiego” publikowali swoje prace: M. I. Agnon, M. Bałaban, Ch. N. Bialik, M. Brandstätter, J. Diamand, R. Dyboski, A. Einstein, W. Fallek, J. Frenkel, F. Friedman, M. Gotlib, A. Hartglas, J. Jaszuński, J. Korczak, J. Leszczyński, R. Mahler, M. Miesses, E. Ringelblum, I. Schiper, M. Schorr, N. Sokołow, E. Stein, A. Tartakower, R. Taubenschlag i wielu innych.

„Opinia” skupiała wybitne pióra naukowców, polityków, pisarzy i publicystów⁹⁰ pochodzenia żydowskiego. Tygodnik ten, wydawany przy „Hajncie”, miał wyraźnie syjonistyczny charakter.

Omówienie obu wyżej wspomnianych ważnych czasopism, a także wielu innych, wydawanych w języku polskim w Warszawie do 1918 r. i w okresie międzywojennym, przekracza ramy niniejszej pracy (tematowi temu autor poświęci odrębny artykuł). W tym miejscu omówimy nieco szerzej żydowską prasę codzienną, wydawaną w języku polskim w Warszawie.

O ile czołowe dzienniki warszawskie, wydawane w języku żydowskim z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości, rozpoczęły swoją egzystencję ze stosunkowo dużym zasobem tradycji, doświadczonych kadr, bazy technicznej i finansowej, o tyle prasa w języku polskim, szczególnie codzienna, praktycznie przedtem nie istniała. Jednak założenie jej było sprawą pilną zarówno ze względu na czytelników-Żydów, używających na co dzień języka polskiego, jak i na potrzebę pewnego oddziaływania na czynniki oficjalne i społeczeństwo polskie. Wątpliwe jest, czy adresatem prasy żydowskiej wydawanej w języku polskim miały być wyłącznie sfery zasymilowane, ponieważ te sfery czytały przeważnie po prostu prasę polską. Również założyciele i wydawcy tej prasy nie należeli do sfer asymilatorskich, a byli, co wynika z jednoczesnej współpracy wielu publicystów i dziennikarzy z prasą w języku żydowskim, związani ze sferami grupującymi się wokół czołowych czasopism i dzienników żydowskich, przede wszystkim „Hajntu” i „Momentu”. Świadczy o tym między innymi fakt, że jeden z pierwszych w Warszawie dzienników żydowskich w języku polskim „Kurier Nowy”, ukazujący się od 10 I 1919 r., był zawczasu reklamowany w „Hajncie”, który m. in. pisał o nim: „redagowany według wzorów najlepszych europejskich dzienników i poświęcony ogólnym politycznym i społecznym problemom obywatelskich i narodowych interesów Żydów w Polsce, problemom, które są tak żałośliwie naświetlane, a w najlepszym wypadku przemilczane przez ogólnopolską prasę. Z »Kurierem Nowym« będą współpracować najlepsze literackie siły i czołowe osobistości Żydów w Polsce”⁹¹.

Nazwiska tych „czołowych osobistości” i „sił literackich”, reprezentujących w większości organizacje syjonistyczne, a także siedziba redakcji i administracji (Chłodna 8), wyraźnie świadczyły o powiązaniach tej gazety z syjonistycznym „Hajntem”.

Żywot „Kuriera Nowego” trwał niewiele ponad rok, decyzją Sądu Okręgowego z 23 I 1920 r. został on zawieszony⁹². Przyczyna zawieszenia

⁹⁰ Na łamach „Opinii” publikowali m. in. swoje prace wyżej wymienieni autorzy oraz liczni pisarze spoza Warszawy (Lwów, Kraków, Wilno).

⁹¹ „Hajnt”, nr 9 z 10 I 1919 (ogłoszenie w jęz. żyd.).

⁹² I. Szajm, *Bibliografia dzienników i czasopism żydowskich wydawanych w Polsce w latach 1918—1939 w języku polskim*, „Biuletyn ŻIH”, 1971, nr 2/78, s. 110.

tkwiła najprawdopodobniej w bezkompromisowych publikacjach związanych z walką z antysemityzmem.

Jednakże przedsiębiorczy wydawcy („Dawel S.A.”) już po tygodniu rozpoczęli wydawanie nowej gazety, „Nasz Kurier” („Pismo Poświęcone Sprawom Żydowskim w Polsce”), ulokowanej w innej siedzibie i drukowanej tym razem w Alejach Jerozolimskich 43. Jednakże redaktorem był — tak jak i poprzednio — S. Lebenbaum, a i nazwiska współpracowników także się powtarzały. Zresztą w numerze 1 „Naszego Kuriera” (jako ciekawostkę warto tu zwrócić uwagę na fakt, że wydawcy żydowscy, zmieniając nazwę gazety starali się zawsze jako element nawiązujący do zlikwidowanego tytułu zatrzymać część nazwy poprzedniej) z 1 II 1920 r. wydrukowano komunikat administracji następującej treści: „Zawiadamiamy czytelników »Kuriera Nowego«, że od dnia dzisiejszego otrzymywać będą pismo pt. »Nasz Kurier«.

„Nasz Kurier” miał znakomitych współpracowników, wymieńmy chociażby takie nazwiska, jak Jakub Appenszlak (pseudo Pierrot), dr Jeremiasz Frenkel, Samuel Hirschhorn, Apolinary Hartglas, Mieczysław Centnerszwer, dr Stefan Karlin, dr Ignacy Schiper, dr Jakub Szacki, Daniel Rozencwajg, Saul Wagman (sekretarz redakcji) i inni. Był on żywo redagowany, zamieszczano atrakcyjną publicystykę krajową i zagraniczną, powodzeniem cieszyły się poszczególne działy stałe, jak „Nowiny Dnia”, „Z prasy polskiej”, „Z prasy żydowskiej”, „Nasze bolączki”, „Między wierszami”, „Z Rady Miejskiej”, „Z Sejmu” itd. Felietony, recenzje teatralne i muzyczne, eseje, reportaże i przeglądy były często sygnowane kryptonimem Pierrot, Politicus, Peregrinus, Sigma, Spostrzegacz itp., za którymi kryli się ulubieni autorzy. Dużo miejsca (30—50% objętości gazety) zajmowały ogłoszenia i nekrologi.

Żywot „Kuriera” nie był lekki. Trapiły go ustawiczne konfiskaty, często widoczne w formie białych plam. Mimo to z łamów jego wyłania się obraz życia Żydów w ówczesnej Warszawie i w całej Polsce, wyłania się walka na forum sejmu, o prawa dla Żydów. Szczegółowe relacje i informacje z Sejmu należały do czołowych pozycji gazety.

10 II 1923 r. „Nasz Kurier” przestał się ukazywać, a po paru tygodniach na jego miejsce pojawił się „Nasz Przegląd”.

Ukazanie się tego dziennika było ważnym wydarzeniem nie tylko w życiu społecznym i kulturalnym Żydów Warszawy, ale także w dziejach stołecznej prasy polskiej. „Nasz Przegląd”, dziennik znakomicie, żywo i z wysoką kulturą redagowany, przez Jakuba Appenszlaka, Natana Szwalbego, Saula Wagmana i Daniela Rozencwajga (redaktor odpowiedzialny), ze względu na język był czytany także przez sfery polskie oraz często cytowany w prasie krajowej jako reprezentatywny organ żydowski.

Pierwszy numer „Naczego Przeglądu” ukazał się w niedzielę 25 III 1923 r. W podtytule określił on siebie jako „Organ Niezależny”, ale

zarówno redaktorzy, jak i współpracownicy wyraźnie podkreślali, że pismo ma charakter zbliżony do zabarwienia politycznego, jakie reprezentował „Hajnt”. W artykule redakcyjnym pierwszego numeru, zatytułowanym *Na posterunku* czytamy: „Po sześciotygodniowym przymusowym milczeniu ustawiamy znów trybunę pisma żydowskiego w języku polskim i oddajemy ją żydowskiej opinii narodowej.

Dla jednych niechże będzie ona bramą powrotu, etapem zbliżenia do własnego narodu, dla innych wykładnią myśli i dążeń, woli i pragnień żydostwa polskiego [...] W braciach rodu naszego chcemy spotęgować poczucie narodowe, rozszerzyć świadomość mocy twórczej i dóbr duchowych żydostwa.

Społeczeństwu polskiemu pragniemy udostępnić zrozumienie naszej jaźni narodowej jej praw i ideałów.

Jako obywatele Rzeczypospolitej, chcemy Polski silnej i trwałej, wolnej i wolnością darzącej, potęgę swą i dobrobyt czerpiącej ze zgodnej współpracy wszystkich obywateli, bez względu na wyznanie, narodowość lub poglądy. W urzeczywistnieniu zasad konstytucyjnych, w pokoju i praworządności, w pracy produkcyjnej, wysuniętej jako najwyższy postulat, w nieskrępowanej ograniczeniami wolności grup narodowościowych widzimy najważniejszą rękojmię postępu i dostojności Rzeczypospolitej.

Nie reprezentujemy żadnej partii, walczyć będziemy zawsze o postęp przeciw wsteczniectwu, o interes ogółu przeciw wszelkim postaciom egoizmu. Nie biorąc udziału w utarczkach partyjnych, nie będziemy jednak zamykali łamów naszego pisma dla szczerej i otwartej, rzeczowej i twórczej wymiany zdań [...] znów stajemy na posterunku, który przed wojną światową zajmował »Przegląd Codzienny«, w pierwszych latach niepodległości »Dziennik Poranny«⁹³, a ostatnio »Nasz Kurier« [...] wierzymy [...] że pracą naszą i wolą wytrwania utrzymamy tę placówkę przednią, jaką jest pismo żydowskie w języku polskim”.

Siedziba „Naszego Przeglądu”, redakcja i drukarnia mieściły się przy ul. Nowolipki 7.

„Nasz Przegląd” szybko zyskał popularność osiągając nakład 40—50 tysięcy egzemplarzy. Współpracowali z nim najznakomitsi żydowscy literaci, publicyści i dziennikarze, prowadzono wiele interesujących działów, w tym obszerny dział korespondencji z kraju i z zagranicy, wiele miejsca poświęcano sprawom warszawskim, kulturalnym, sztuce, literaturze, muzyce, wprowadzono cotygodniowe dodatki, jak „Mały Przegląd”, redagowany przez dra Janusza Korczaka i drukujący przeważnie materiały nadesłane przez dzieci, „Nasz Przegląd Sportowy” i „Nasz Przegląd Ilustrowany”. Gazeta była cenionym organem ogłoszeniowym, z którego korzystały nie tylko firmy żydowskie. Ostatni numer dziennika ukazał się 20 IX 1939 r.

⁹³ Ukazywał się w styczniu i lutym 1919 r., później od 1 III do 7 X 1919 jako „Dziennik Nowy” pod red. S. Wołkowicza i J. Appenzlaka.

16 IV 1929 r. „Nasz Przegląd” rozpoczął wydawanie gazety popołudniowej „Nasz Głos Wieczorny”, który ukazywał się do czerwca 1932 r.

Poza „Naszym Przeglądem” ukazywał się krótko w początkach 1927 r. „Dziennik Warszawski”, wydawany przez dra Leona Reicha oraz dra A. Rothfelda z grupą współpracowników, przeważnie z kręgów narodo-wo-syjonistycznych.

Równie krótki żywot miały „Nowiny Codzienne”, które ukazywały się od 12 X do 24 XI 1922 r. Nieudana była również próba wydawania popołudniówki „Nowy Czas”, ukazującej się krótko w 1929 r. Gazety te nie wytrzymały konkurencji „Naszego Przeglądu”, a jeżeli chodzi o prasę popołudniową, warszawskiej prasy „czerwonej” (nazwanej tak ze względu na drukowany czerwoną farbą nagłówek i tytuły sensacyjnych artykułów), masowo czytanej również i przez Żydów.

Jako ciekawostkę warto też wspomnieć, że jeden z czołowych dziennikarzy żydowskich, współzałożyciel dziennika „Hajnt”, Samuel Jackan, popadłszy w konflikt z kolektywem redakcji swojej gazety, porzucił ją i wyjechał za granicę. Jednakże po pewnym czasie, trawiony obsesyjną niemal tęsknotą za krajem, wraca pod koniec lat dwudziestych do Warszawy z zamiarem założenia nowej gazety. Od dawna nosił się z zamiarem wejścia na polski rynek prasowy i wydawania popularnego dziennika, tańszego od innych (jeszcze przed wojną lansował ideę „gazety za kopiejkę”), drukującego mało materiałów politycznych, ale obszerną kronikę kryminalną, sensacyjne romanse i rewolerowe opowiadania, rozrywki, rebusy, krzyżówki z atrakcyjnymi nagrodami. Chciał pozyskać nawet najmniej wybrednych czytelników. Gazeta jego miała być w zasadzie apolityczna i zupełnie pozbawiona akcentów żydowskich. Ukrytą jednak ideą Jackana było stworzenie popularnej gazety, absolutnie oczyszczonej z jakichkolwiek tendencji antysemitycznych, od których niewolną były nawet niektóre liberalne polskie gazety, dziennika lansującego dyskretnie zgodne dobre współżycie Żydów i Polaków. I oto w 1929 r. ukazała się nowa, od razu popularna, poczytna i tania (10 groszy) warszawska gazeta „Ostatnie Wiadomości”, która osiągnęła szybko wielki jak na owe czasy nakład 150 tysięcy egzemplarzy, stając pod tym względem w rzędzie pierwszych trzech gazet w kraju⁹⁴.

Zresztą podobnie „nieżydowską” gazetą był wydawany w latach 1931—1939 jako „bezpartyjny organ” cieszący się dużą poczytnością „5 Rano”.

Należy także wspomnieć, że w 1924 r., podczas wyborów do Sejmu założono dziennik w języku polskim „Nowe Słowo”, którego ukazało się zaledwie kilka numerów; został on wznowiony w styczniu 1931 r.

⁹⁴ Z niedalekiej przeszłości (w jęz. żyd. *Fun Noentn Ovar*), t. 2, New York 1956 — praca zbiorowa zawierająca wspomnienia byłych współpracowników gazet żydowskich „Hajnt”, „Moment”, „Folkscajtung” i „Dos Jidisze Togblat” (s. 98—102).

i osiągnął liczbę 329 numerów; a został definitywnie zamknięty 14 IV 1932 r. Krótko też ukazywało się popołudniowe pismo codzienne „Nowy Czas” (w 1929 r.).

Poza wyżej wymienionymi dziennikami w Warszawie pewną poczytnością cieszyły się także wydawane we Lwowie „Chwila” (1919—1939), w Krakowie „Nowy Dziennik” (1918—1939) i w Łodzi „Gos Poranny” (1929—1939).

W Warszawie ukazywały się jeszcze inne liczne periodyki żydowskie wydawane w języku polskim. Szczegółowe ich omówienie przerasta ramy niniejszej pracy. Zainteresowanych autor odsyła do załączonego aneksu, w którym podane są obok tytułów najważniejsze, skrótowe informacje o poszczególnych pozycjach. Należy również mieć na uwadze fakt, że powyższa praca, a przede wszystkim skrótowe omówienie prasy wydawanej w języku polskim w Warszawie w latach 1918—1939, nie daje pełnego obrazu warszawskiej prasy żydowskiej, której trzon i główne centrum publicystyczne stanowiła prasa zarówno codzienna, jak i periodyczna, wydawana w języku żydowskim, prasa licząca kilkakrotnie więcej tytułów niż ich liczba podana w załączonym aneksie.

Spis dołączony do niniejszego artykułu został opracowany na podstawie różnych źródeł, przede wszystkim zbiorów bibliotecznych, katalogów polskich bibliotek, literatury żydowskiej i polskiej, encyklopedii żydowskich (w językach: żydowskim, hebrajskim, angielskim, niemieckim, rosyjskim), komercyjnych katalogów prasowych (T. Pietraszka, F. Krajana, PARA, PAT) okresu międzywojennego, a przede wszystkim w oparciu o pozostawione przez zmarłego w 1964 r. bibliotekarza i bibliografa Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce Izraela Szajna noty dotyczące prasy żydowskiej w Polsce lat 1918—1939.

Niżej publikowany spis nie jest pełną i wyczerpującą bibliografią, ma on charakter skrótowy, podaje najważniejsze dostępne dane, jak tytuł i częstotliwość ukazywania się, np. dziennik (dz.), tygodnik (t), dwutygodnik (dt), miesięcznik (m), dwumiesięcznik (dm), kwartalnik (k), nieperiodyczny (n). Podaje się także podtytuł, ewentualnie określenie przynależności (partyjnej, społecznej, zawodowej) lub charakteru (według samookreślenia się wydawców lub podtytułu), lata ukazywania się, nazwisko (naczelnego) redaktora, orientacyjny nakład oraz symbole bibliotek posiadających zbiory (pełne lub niepełne) wymienionych gazet i czasopism, przede wszystkim Biblioteki Narodowej w Warszawie (BN), Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego (BUW), Biblioteki Żydowskiego Instytutu Historycznego (ŻIH), Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego (BUŁ), Centralnego Archiwum KC PZPR (CAP) w Warszawie.

Poszczególne pozycje spisu mogą posiadać pewne braki lub dane wątpliwe. Stan prac badawczych, a przede wszystkim luki lub zupełne braki

w krajowych zbiorach bibliotecznych, dopiero w przyszłości pozwolą uściślić dane.

Spisu, zarówno w układzie, jak i w podtytułach poszczególnych czasopism i dzienników, nie udało się ułożyć w sposób całkowicie jednolity ze względu na posiadane informacje i materiał. Jedną z niekonsekwencji jest podział chronologiczny i przedmiotowy. Autor pozwolił sobie wyodrębnić jako całość nieliczną zresztą prasę wydawaną do roku 1918, natomiast w prasie okresu międzywojennego przyjął podział według kryteriów częstotliwości ukazywania się (dzienniki — czasopisma), a w wypadku czasopism dokonał podziału na grupy według ich charakteru i przynależności polityczno-społecznej, jak czasopisma społeczno-kulturalne i polityczne, czasopisma organizacji, związków i stowarzyszeń, czasopisma organizacji i partii robotniczych, czasopisma młodzieżowe.

Litery (a, b, c) obok tytułu oznaczają kolejność nazwy przy zmianie tego samego czasopisma lub dziennika.

Zaznaczenie biblioteki, posiadającej zbiory określonej pozycji, nie wyklucza również możliwości posiadania ich przez inne jeszcze biblioteki.

Obok lat ukazywania się poszczególnych pozycji w nawiasie podaje się, tam gdzie to możliwe, liczbę wydawanych numerów. Wątpliwe liczby zaznaczono znakiem zapytania (?).

Nazwiska redaktorów podawano w zasadzie jednoosobowo, co nie wyklucza komitetów redakcyjnych oraz innych redaktorów w różnych okresach.

W spisie pominięto liczne jednodniówki, przeważnie okolicznościowe (podano natomiast tytuły, których ukazał się jeden tylko numer, jednakże przez wydawców zamierzone jako wydawnictwo ciągłe periodyczne), almanachy, biuletyny (nie mające charakteru periodycznego), sprawozdania licznych organizacji społecznych, filantropijnych, zawodowych (mimo iż były wydane w równych odstępach czasu), informatory, roczniki, kalendarze itp.

SPIS ŻYDOWSKICH GAZET I CZASOPISM WYDAWANYCH W JEZYKU POLSKIM W WARSZAWIE W LATACH 1823—1939

I

1823—1918

1. Dostrzegacz Nadwiślański — Der Beobachter an der Weichsel (t.) 1823—1824 (44). A. Eisenbaum (150). ŻIH.
2. Izraelita Polski (t.). 1830—1831 (16).
3. Jutrzenka. Tygodnik dla izraelitów polskich (t.). 1861—1863 (121). D. Neufeld (300). BN, BUW, BUŁ.
4. Izraelita. Pismo tygodniowe, poświęcone interesom judaizmu (t.). 1866—1912 (ca 2450), S. Peltyn (do r. 1896). 400—1000. BN, BUW, ŻIH.
5. Głos Żydowski (a) (t.). Pismo syjonistyczne. 1906. CAP.

6. Życie Żydowskie (b) (t). 1906—1919 (?). BN, BUW, CAP.
7. Nowa Gazeta (a, c) (dz). Organu skrajnej asymilicji. 1906—1919. S. Kempner. BN, BUW.
8. Ludzkość (b). 1906—1907. S. Kempner. BN.
9. Przegląd Codzienny (dz). Pismo narodowo-żydowskie. 1913—1914. S. Mendelssohn. BUW.
10. Kwartalnik Poświęcony Badaniu Przeszłości Żydów w Polsce (k). 1912—1913 (3). R. Kempner, BN, BUW, ŻIH.

II

1918—1939

PRASA CODZIENNA

11. Dziennik Nowy (b). Pismo niezależne. 1919 (199). S. Wołkowicz. BUW.
12. Dziennik Poranny (a). Pismo niezależne. 1919 (57). S. Wołkowicz. BUW.
13. Dziennik Warszawski. 1927 (38). Dr L. Reich. BUW.
14. Kurier Nowy (a). 1919—1920, S. Lebenbaum. BUW, CAP.
15. Nasz Kurier (b). Pismo poświęcone sprawom żydowskim w Polsce. 1920—1923. S. Lebenbaum. BUW.
16. Nasz Przegląd (c). Organ niezależny. 1923—1939 (8962). J. Appenzlak, N. Szwalbe, S. Wagman. 45 000. BN, BUW, ŻIH. (dodatki: zob. nr 17—19).
17. Mały Przegląd. Pismo dla dzieci. 1929—1939. J. Karczak.
18. Nasz Przegląd Ilustrowany.
19. Nasz Przegląd Sportowy.
20. Nasz Głos Wieczorny (dz.). Organ niezależny (wyd. wieczorne Naszego Przeglądu). 1929—1932 (454). D. Rozenchwajg, A. Opatowski. BN.
21. Nowe Słowo (dz). Organ żydostwa narodowego w Polsce. 1931—1932 (329). Dr A. Insler. BUW.
22. Nowiny Codzienne. Pismo poświęcone sprawie żydostwa w Polsce. 1922 (44). Dr W. Berkelhammer. BUW.
23. Nowy Czas. Popołudniowe pismo codzienne. 1929. Dr R. Feldszuh. BUW.
24. Nowy Głos. Żydowski dziennik poranny. Dodatek: Nowy Głos Ilustrowany. 1937—1938 (190). S. Janowski, G. Altmark. BUW.
25. Nowy Kurier (dz). 1919—1920 (41). BUW.
26. Piąta Rano (dz.) Bezpartyjny organ. 1931—1939 (3168). E. Śpiewak, J. Górka, BUW.

CZASOPISMA SPOŁECZNO-POLITYCZNE I KULTURALNE

27. Dzwon (t). Demokracja polityczna i społeczna rozwiąże sprawę żydowską. 1928 (9). J. Leinwandhandler. CAP.
28. Echo Gospodarcze (dt). Organ Żydowskiego Bezpartyjnego Zjednoczenia. 1936 (2).
29. Echo Żydowskie (t). Pismo tygodniowe poświęcone zagadnieniom politycznym, społecznym i literackim. 1932—1934 (39). Sz. Rotsztajn. BN, BUW.
30. Ewa (t). Pismo tygodniowe. 1928—1933. Paulina Appenzlakowa. BN, BUW.
31. Głos Żydowski (t). Niezależny tygodnik społeczno-literacki. 1917—1918 (86). S. Wołkowicz. BUW.
32. Labirynt (t). Tygodnik wychodzi w soboty. 1926 (17). K. Makarczyk. BUW.
33. Lektura (t). Tygodnik literacko-społeczny. 1934 (20). P. Appenzlakowa. BN.
34. Miesięcznik Żydowski. 1930—1935 (46). Dr Z. Ellenberg. BN, BUW, ŻIH.
35. Morija. Miesięcznik literacko-społeczny poświęcony żydowskiej myśli religijnej. 1930—1931. E. E. Lerner. BUW.

36. My Sami (m). Pismo społeczno-literackie. 1936 (9). Dr R. Feldszuh. BUW.
37. Naród (m). Pismo syjonistyczne. 1928—1930. J. Zineman. BUW, ŻIH.
38. Nasz Tygodnik. Pismo ilustrowane poświęcone życiu społecznemu, kulturalnemu i gospodarstwu żydostwa polskiego. 1936 (1—?). J. S. Lewinsztein. BUW.
39. Nasza Obrona — Unser Obwer. Pismo poświęcone antyhitlerowskiej akcji gospodarczej. 1933—1934 (2). Sz. Finkelsztajn. BUW. ŻIH. (tekst polski i żydowski).
40. Nasza Palestyna (dt). Niezależny dwutygodnik poświęcony odbudowie Erec Izrael. 1925. (2—?). H. Forster. BUW.
41. Nasze Życie (m). Ilustrowany miesięcznik żydowski. 1931—1934. J. Zineman. BUW, ŻIH.
42. Nowa Palestyna (dt). Czasopismo niezależne poświęcone odbudowie Erec Izrael. 1925 (5). F. Lulla. BUW.
43. Nowa Palestyna (t). Tygodnik ilustrowany poświęcony sprawie odbudowy Palestyny. 1935. (5—?). Sz. Cukier.
44. Nowe Życie (m). Miesięcznik poświęcony nauce, literaturze i sztuce żydowskiej. 1924 (6). Dr M. Bałaban. BUW. ŻIH.
45. Opinia. Tygodnik społeczno-polityczny i literacki. 1933—1936 (198). M. Jndelman. BUW.
46. Pisma Historyczne (n). (Warszawa—?) ? E. Czerikower (Berlin). ŻIH.
47. Polska — Palestyna (m). Bezpartyjny miesięcznik poświęcony sprawom odbudowy Palestyny, emigracji i stosunkom handlowym między Polską a Palestyną. 1924—1925 (8). F. Lulla, J. Feldblum. BUW.
48. Przegląd Palestyński (Warszawa—Łódź) (t). Ilustrowany tygodnik poświęcony wszechstronnej informacji i zagadnieniom życia palestyńskiego. 1935 (14). E. Neugoldberg. BUW.
49. Przekrój Tygodnia. 1935—1936. F. From. BUW.
50. Renesans (m). 1936—1937 (2—). J. Zineman. BUW.
51. Sprawy Żydowskie (dt). Dwutygodnik społeczno-literacki poświęcony życiu żydowskiemu w Palestynie i w kraju rozproszenia (diaspory). 1925. D. Fajnberg, B. Ołomucki, J. Szajnman. BUW.
52. Ster. Tygodnik żydowski dla spraw polityki i kultury. 1937—1938 (66). M. Kleinbaum. BUW. CAP.
53. Świt. Czasopismo poświęcone sprawie żydowskiej w Polsce. 1924 (1—?). A. Muszkat. BUW.
54. Tel Aviv (m). (Warszawa—Łódź). 1919—1921 (12). Z. Bromberg-Bytowski. BUW, ŻIH.
55. Tel Chaj (m). 1923 (1—?). Z. Bromberg-Bytowski. BUW.
56. Tygodnik Nowy. Pismo ilustrowane. 1919. S. Lebenbaum. BUW. CAP.
57. Tygodnik Żydowski. Tygodnik społeczno-polityczny sprawom żydostwa i zagadnieniom syjonizmu poświęcony. 1919—1920 (28). A. Kleinman. BUW. ŻIH.
58. Znicz. Miesięcznik sportowo-literacki. 1928 (1—?). B. Rogal-Szapiro. J. Rozen. BUW.
59. Życie Żydowskie. Tygodnik społeczno-polityczny sprawom żydostwa i zagadnieniom syjonizmu poświęcony. 1917—1919. A. Szejnman. BUW. ŻIH.
60. Życie Żydowskie (dt). Organ Zjednoczenia Bezpartyjnych Żydów w Polsce. 1932—1934. A. Posner. BUW.
61. Żydowska Gazeta Emigracyjna (tekst polski i żyd.). Jedyne w Polsce czasopismo dla spraw emigracji, kolonizacji i turystyki. 1938 (1—?). BN.

CZASOPISMA ORGANIZACJI I STOWARZYSZEŃ

62. Biuletyn Akiby. 1935—1936 (12). J. Loffelholz. BUW.
63. Biuletyn Centrali Związków Kupców. 1922—1927 (55). Inż. M. Zajdenman. BUW.

64. Biuletyn Ekonomiczno-Statystyczny (m). Materiały i cyfry z życia ludności żydowskiej w Polsce. 1936—1937 (7). S. Luksemburg. BUW.
65. Biuletyn Informacyjny Żydowskiego Stowarzyszenia Medyków U.J.P. 1938 (1—?).
66. Biuletyn Kas Bezprocentowych Pożyczek w Polsce. Organ Centralnego Tow. Popierania Kredytu Bezprocentowego i Krzewienia Pracy Produktywnej Ludności Żydowskiej w Polsce („Cekabe”). 1934—1935 (2—?).
67. Biuletyn Klubu Posłów i Senatorów Żydowskiej Rady Narodowej. Pismo powielane. 1928—1930.
68. Biuletyn Okręgu Stołecznego Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski. 1935 (1—?).
69. Biuletyn Żydowskiej Agencji Gospodarczej. Pismo powielane. 1937 (1—?).
70. Brijus—Zdrowie. Organ Żydowskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego „Bri-jus—Zdrowie”. 1932—1935. Dr J. Milejkowski. BUW.
71. Dziecko (m). Miesięcznik poświęcony sprawom wychowania i opieki nad dzieckiem. Organ centralny organizacji opieki nad dziećmi żydowskimi w Polsce. 1932—1933. M. Peker, A. Perec. ŻIH.
72. Echo Sportowe (t). 1926 (6). J. Szachin. BUW.
73. Echo Wojazera. Organ Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Komivojazera m. st. Warszawy. 1935 (3). I. Fliederbaum. BUW.
74. Gazeta Gospodarcza — Wirtschafts Caitung (m). ?. D. Warsz.
75. Głos Gminy Żydowskiej. Organ Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warsza-wie. 1937—1939 (26). P. Wasserman. BUW, ŻIH.
76. Głos Rewizjonistyczny (dt). Trybuna wolnej myśli syjonistyczno-rewizjonistycz-nej. 1930 (1—?). H. Teich, I. Judko.
77. Hamakabi (m) (w jęz. polskim i żyd.). Miesięcznik Związku Żydowskich To-warzystw Gimnastycznych i Sportowych w Polsce. 1933—1936. A. Aleksandro-wicz i in. BN, BUW.
78. Jeruzolima Wyzwolona (dt). Pismo poświęcone sprawie walki o Palestynę. 1938—1939 (38). Inż. A. Pfeffer, BN, BUW.
79. Kobieta Nowa (m). 1932—1933 (9). M. Jakubowiczowa. BN.
80. Komunikat Towarzystwa Pracy Społecznej wśród Żydów w Polsce. 1918 (2). CAP.
81. Komunikat Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski (Okręg Stołeczny). 1937—1938 (4—?).
82. Krajoznawstwo. Wiadomości Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego (w jęz. żyd. i pol.). Czasopismo poświęcone zagadnieniom turystyki, krajoznawstwa i badaniom osiedli żydowskich w Polsce. 1935—1936. Dr L. Wulman, F. Fried-man i in. ŻIH.
83. Kwartalnik Kliniczny Szpitala Starozakonnych w Warszawie. 1930 (4—?). J. Rotstadt. BN, ŻIH.
84. Kwartalnik Zrzeszenia Koncesjonariuszy Żydowskich Szkół Średnich w Pol-sce. Pismo poświęcone sprawom wychowania i nauczania w szkole średniej oraz sprawom zawodowym szkół należących do zrzeszenia. 1930 (4). Dr F. Axer. BUW.
85. Makabi. Organ Żydowskiego Towarzystwa Gimnastyczno-Sportowego „Maka-bi” w Warszawie. 1929—1930 (7—?). S. Dancyg. BUW.
86. Na Przełomie (m). Organ Związku Żydów Uczestników Walki o Niepodległość Polski. 1935—1936. S. Fejgenblat i in. BUW.
87. Nowe Tory. Organ polskiej federacji WIZO (Kongresówka i Kresy). 1935—1936). Dr Saloma Lewite. BUW.
88. Palestyna i Bliski Wschód. Czasopismo poświęcone sprawom gospodarczym

- Palestyny i Bl. Wschodu (Organ Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej). 1932—1939. J. Thon, P. Wasserman i in. BN, ŻIH.
89. Pomoc — Hilf. Czasopismo Centralnego Komitetu Pomocy Żydom, Komitetu Ratunkowego w Polsce. 1927—1928. F. Wajl, H. Klajnman. BN, BUW.
90. Poradnik Techniczny. Wydawnictwo Referatu Sportowego Związku Żydowskich Towarzystw Gimnastycznych i Sportowych „Makabi” w Polsce. 1932—1933 (5). N. Lebenbaum. BN, BUW.
91. Praca Nauczycielska. Czasopismo poświęcone sprawom pedagogiczno-dydaktycznym i zawodowym. Organ Związku Zawodowego Nauczycieli Średnich Szkół Żydowskich w Polsce. 1929—1936. St. Lubelski. BUW.
92. Przegląd Handlowy (dt). Poświęcony sprawom handlu, przemysłu i finansów. Organ Centralnego Związku Kupców. 1922—1939 (270). Inż. M. Zajdenman.
93. Ruch Spółdzielczy (m). Organ Związku Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce. 1930—1939. J. Jaszński.
94. Spółdzielczość Kupiecka (m). Organ Związku Żydowskich Kupieckich Stowarzyszeń Spółdzielczych w Polsce. 1930. M. B. Sokołow. BUW.
95. Sztandar Rabiniczny. ?—1939.
96. Wiadomości Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. 1927—1933. BN, BUW.
97. Wiadomości TOZ-u. Biuletyn z pracy Towarzystwa Ochrony Zdrowia wśród Żydów w Polsce. 1930 (12—?).
98. Wiadomości Związku Stowarzyszeń Techników Żydów z wyższym wykształceniem RP. 1937 (3—?).
99. Wiadomości ŻTK. Organ Głównego Zarządu Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Polsce. 1930—1938. Ch. Czlenow i in. BUW.
100. Zagadnienia Gospodarcze (k). Kwartalnik poświęcony zagadnieniom życia gospodarczego Żydów w Polsce. 1935. Dr I. Lipkowski, BUŁ.
101. Zagadnienia Wychowawcze. Zbiór artykułów i informacji zawodowych dla nauczycieli religii mojżeszowej. 1934 (1—?). BUW.

PRASA SOCJALISTYCZNA, ROBOTNICZA I ZWIĄZKOWA

CZASOPISMA OGÓLNO-ŻYDOWSKIEGO ZWIĄZKU ROBOTNICZEGO „BUND”

102. Biuletyn Informacyjny Bundu. Pismo powielane w języku polskim, francuskim i niemieckim. 1925—1927. CAP.
103. Głos Bundu (t). Tygodnik Socjalno-Demokratyczny (od nru 15 dt). 1919—1920 (26). H. Ehrlich. ŻIH, CAP.
104. Myśl Socjalistyczna (dt). 1935—1938 (64). W. Alter. ŻIH, CAP.
105. Nasza Trybuna (dt). Pismo inteligencji pracującej. 1928 (3—?). Inż. E. Heller. ŻIH.
106. Nasza Walka (m). 1928—1932. S. Grosfater. BN, BJ.
107. Nowe pismo (t). 1932—1935 (159). E. Sargo i in. ŻIH, CAP.
108. Nowe Życie (dt). 1938—1939 (93). I. Gryloch. ŻIH, BJ.
109. Pismo Codzienne (dz). 1932 (21 IX—4 X ?).
110. Robotniczy Kongres Walki z Antysemityzmem. 1936 (1). W. Alter. CAP.
111. Robotnik Żydowski. Zbiór artykułów. 1920. Sz. Jezior. ŻIH, CAP.

PISMA MŁODZIEŻOWE BUNDU

112. Głos Młodzieży Socjalistycznej (j). (4 VI). 1929.
113. Młodzież Socjalistyczna. Pismo organizacji młodzieży socjalno-demokratycznej „Przyszłość” („Cukunft”). 1919 (2—?). N. Szafran. ŻIH, BJ.
114. Młodzież Socjalistyczna (j). (IV) 1929. A. Notkowski, CAP.

115. Myśl i Czyn (j). Jednodniówka uczącej się młodzieży. (X) 1926. L. Ringelblum. CAP.
 116. Ogniwo (j). Pismo akademickie. (11 XII) 1925.
 117. Wolna młodzież (m). 1938—1939 (18). A. Erlich+kom. ŻIH.

CZASOPISMA ŻYDOWSKIEJ SOCJALNO-DEMOKRATYCZNEJ PARTII ROBOTNICZEJ
 „POALEJ SYJON” (LEWICA) I ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWEJ

118. Myśl i Czyn (j). (X) 1926. L. Ringelblum.
 119. Myśl Socjalistyczna (dt). 1918.
 120. Nasze Hasła. Pismo żydowskiej młodzieży socjalistycznej. 1928 (4—?). H. Mendelsohn. BN, ŻIH.

RÓŻNE CZASOPISMA SOCJALISTYCZNE

121. Nasza Trybuna (dt). Poalej Syjon. Pismo prawicowe. 1938 (7). Sz. Grajek. ŻIH.
 122. W Obronie Praw. Organ Akcji-Komitetu Praw Żydowskich Studentów (skonfiskowane). 1939.
 123. Żydowska Informacja Robotnicza Biuletyn Centr. Kom. Poalej Syjon (zjednoczonej z PPS). 1926. J. Fabian. BN.
 124. Żydowski Głos Robotniczy (m). Poalej Syjon. 1929 (3—?). M. Siwek. ŻIH.
 125. Żydowski Głos Robotniczy (j.w.). 1933 (3—?).

CZASOPISMA ZWIĄZKOWE

126. Biuletyn Informacyjny Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Średnich. 1927 (3). Lubelski.
 127. Pracownik Gminy. Pismo pracowników gmin żydowskich w Polsce. 1938 (1—?).
 128. Prawo do Pracy (m). Biuletyn Wydziału Pracy Rady Krajowej Klasowych Zw. Zaw. w Polsce. 1928—1930 (13). N. Szafran. CAP.
 129. Robotnik Skórzany. Organ Centr. Zw. Zaw. Robotników Przemysłu Skórzanego i Pokrewnych w Polsce. 1928. J. Lichtenstein. CAP, ŻIH.

PRASA MŁODZIEŻOWA

130. Czwartek. Czasopismo klasy IV 7-klasowej Szkoły Powszechnej dra I. L. Bermana. 1933—1934 (4—?).
 131. Echo Szkolne. Dwutygodnik uczniów Gimnazjum i Liceum im. Magnusa Kryńskiego. 1938.
 132. Filary. Organ żydowskiej młodzieży akademickiej. 1937. L. Mundsztukier. BUW.
 133. Gazeta Młodych (t). Tygodnik ilustrowany dla dzieci i młodzieży. 1929. J. Jawan (J. Wajngarten). BN.
 134. Głos Młodzieży Polskiej. Organ młodzieży polskiej wyznania mojżeszowego poświęcony sprawom asymilacji. 1917 (1918—?). K. Lacki. CAP.
 135. Hanoar. Pismo trzeciej warstwy młodzieży szomrowej (skautowskiej). 1925.
 136. Hanoar Hacijoni. Organ ruchu Hanoar Hacijoni w Polsce (skautowskie, syjonistyczne). 1934—1939. Mgr R. Rosenblat. BN, BUW.
 137. Hatoren. Pismo Haszomer Hadati (skaut. rel.). 1935 (1—?).
 138. Hatykw. Czasopismo młodzieży syjonistycznej. 1926 (1—?). BSGPIS.
 139. Mały Przegląd (t). Tygodniowy dodatek do Naszego Przeglądu. Pismo dla dzieci. 1929—1939. J. Korczak. BN, BUW, ŻIH.
 140. Masada. Organ żydowskiej młodzieży narodowej. 1938 (3—?). J. Muszkat. BN.
 141. Meander. Czasopismo Komitetu Kultury i Oświaty przy Samopomocy Koleżeńkiej Uczniów Gimnazjum Zrzeszenia Nauczycieli. 1922. J. Feldman. BUW.
 142. Myśl Ucznia (m). Miesięcznik młodzieży szkolnej. 1921 (1—?). J. Friedman. BUW.
 143. Nasz Głos. Czasopismo uczniów gimnazjum „Ascola”. 1924—1925 (2—2). H. Trokenhaim. BUW.

144. Nasz Tygodnik Sportowy. Pismo poświęcone sprawom wychowania fizycznego młodzieży. 1926 (8—?). J. Szachtin. BUW.
145. Nasza Klasa. Gazetka uczennic klasy IV Gimnazjum P. Landauowej. 1922. J. Krauer i in. BUW.
146. Nasza Młodzież. Dwutygodnik ilustrowany społeczno-literacki dla młodzieży. 1929 (1—?). Sz. Lewental. BUW.
147. Nasza Myśl. Pisemko uczniów Gimnazjum im. Tow. „Chinuch”. 1926 (1—?). S. Gliksberg.
148. Nasza Szkoła. Biuletyn Gimnazjum im. M. Kryńskiego. 1930—1932 (15). BN, BUW.
149. Nasze Myśli. Miesięcznik ilustrowany literacki i naukowy. Kronika szkolna. 1919—1920. B. Blochówna. BUW.
150. Nowa Młodzież (m). Pismo Haszomer Hacair (skaut.). 1935—1936. C. Wołk. ŻIH.
151. Nowy Zew. Dwutygodnik młodzieży żydowskiej. 1924 (3—?). H. Najfeld. BUW.
152. Ognisko Myśli. Miesięcznik literacko-społeczny uczniów szkoły M. Kryńskiego. 1921—1922. D. Sadowski. BUW.
153. Ogniwo (dt). Pisemko Samopomocy Szkolnej przy gimnazjum „Zjednoczenie Nauczycieli”. 1921 (1—?). BUW.
154. Płomienie. Czasopismo uczennic Gimnazjum F. Mirilasowej. 1927 (1—?). BUW.
155. Rozwaga. Miesięcznik społeczno-literacki. Organ polskiej młodzieży akademickiej pochodzenia żydowskiego (zał. 1915). 1918—1927. St. Lubliner. BUW, CAP.
156. Słowo Młodych (m). Pismo młodzieży żydowskiej. 1938 (1—?).
157. Trybuna Akademicka. Centralny Organ Związku Żydowskich Akademickich Instytucji Samopomocowych (Warszawa—Lwów—Kraków—Wilno). Dod. Wiadomości Krajoznawcze — 1926. 1923—1939. A. Cejtin i in. BN, BUW, CAP, ŻIH.
158. Tygodnik Młodych. Czasopismo ilustrowane młodzieży żydowskiej. 1931—1932.
159. Wiadomości Krajoznawcze. Dodatek do Trybuny Akademickiej. 1926—1933. J. Braum i in. BN, BUW.
160. Zjednoczenie. Miesięcznik poświęcony sprawie zjednoczenia Żydów z Państwem i Narodem Polskim. Organ Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej. 1931—1933. J. Bergsohn, F. Rogoziński. BUW.
161. Żagiew. Pismo Związku Młodzieży Polskiej pochodzenia żydowskiego. 1917—1922 (16). S. Lubliner, K. Sterling. BN, BUW, CAP, ŻIH.
162. Żądamy. Niezależny organ młodego żydostwa. 1936 (1—?).
163. Życie Akademickie. 1923—1924. J. Życki. BUW.
164. Życie Szkolne (d. Wiadomości Szkolne). Czasopismo Szkoły Powszechnej nr 18. 1926—1927. Dobrejcer. BUW.